10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

ŻYDZI SĄ DLA POLSKI ZAWSZE I POD KAŻDYM WZGLĘDEM RAKIEM, TOCZĄCYM JĄ.

St. Barzykowski
„Historia powstania listopadowego"

Nr. 59 — Warszawa, sobota 20 lutego 1937 r. — Rok XII

Wyrok w procesie o zajścia w Wys.-Mazow.

Żyd strzelał do Polaków

stwierdzili świadkowie oskarżenia

ŁOMŻA, 19. 2. (Telefonem od specjalnego wysłannika). W dalszym ciągu rozprawy o zajścia w Wysokiem Mazowieckiem zeznawali świadkowie oskarżenia. Świadek Kazimiera Roszkowska (ciotka b. więźnia Berezy St. Skrzeszewskiego) stwierdza, że oskarżony Siennicki przyjechał w czasie jarmarku do majątku Kiesznowizna o g. 3-ej (a więc przed zajściami) i był tam do godziny 6-ej po południu.

ALIBI GŁÓWNYCH OSKARŻONYCH

Św. Józef Daniłowski zeznaje, że w dniu zajść był rano razem z oskarżonymi Wyszyńskim i Dąbrowskim w sekretariacie Stronnictwa Narodowego, skąd wyszli na jarmark kupili razem prosiaka i wrócili do lokalu Stronnictwa. Świadek wyszedł do domu, a Dąbrowski pozostał w sekretariacie.

Św. Grzegorz Krajewski był o godz. 11-ej na targowisku i słyszał jak żydzi prowokowali Polaków obrzucając ich wyzwiskami. Zeznaje on, że osk. Wyszyński nawoływał do zachowania spokoju.

Św. Woliński zeznaje, że oskarżeni: Wyszyński i Dąbrowski byli w czasie jarmarku w sklepie świadka.

PYTANIA ŻYDÓW — BEZ ODPOWIEDZI

Przed sądem staje świadek Adam Wyszyński. Świadek, tak jak i szereg innych świadków, nie chce odpowiadać na pytania adwokatów-żydów. Przewodniczący napomina świadka, że powinien odpowiadać na wszystkie pytania, gdyż inaczej zostanie ukarany.

Świadek jednak ignoruje pytania adwokatów-żydów. Przewodniczący sądu w przekonaniu, że świadek nie słyszy pytań stawianych przez adwokatów żydów, powtarza pytania. Na pytania przewodniczącego świadek natychmiast odpowiada.

ŻYD STRZELAŁ DO POLAKÓW

Sensacyjne zeznania złożył św. Piętka. Szedł on podczas jarmarku ulicą Dolną, na której spotkał grupę Polaków i liczniejszą od niej grupę żydów. Wywiązała się bójka, w czasie której, wobec liczebnej przewagi żydów. Polacy zmuszeni byli wycofać się.

Za uciekającymi strzelał z rewolweru żyd Fiszko Jakubczyner. Po strzale wygrażał rewolwerem, wołając: „Kto do mnie podejdzie, zabiję!" — Polaków było sześciu, żydów z górą dwudziestu. Wypadek ten miał miejsce przed samym wybuchem zajść.

Zeznania te potwierdza również św. Jan Dobecki, zeznając, że za uciekającą grupą strzelał dwa razy z rewolweru żyd Jakubczyner, a po strzałach ukrył się w swoim mieszkaniu.

Po zeznaniach tych świadków następuje spór między obrońcami Polaków i prokuratorem z jednej strony a adwokatami żydowskimi z drugiej strony. Obrońcy-Polacy proszą o odczytanie zeznań wywiadowcy Bieługi, żydzi oponują przeciwko temu. Mec. Jeziorski stwierdza, że rzecznicy powództwa cywilnego nie powinni zabierać głosu w tej sprawie, gdyż zeznania te nie dotyczą wysokości powództwa.

PROWOKACJA ADW. GRAUBARTA

Prokurator zgłasza oświadczenie, że wprawdzie zrzekł się zeznań Bieługi, ale wobec prośby obrońców nie zgłasza sprzeciwu. — Wystąpienia adw. Graubarta uważam za prowokację — powiada prok. Tuszowski. Przewodniczący zwraca uwagę prokuratora na niestosowność użytego wyrażenia.

Decyzją sądu zostaje odczytane zeznanie Bieługi, św. Trybuta, oraz zeznania starosty Świątkiewicza.

Obrona Polaków zrzekła się całego szeregu świadków - odwodowych, wobec czego o g. 12,45 postępowanie dowodowe zamknięto.

PROKURATOR COFA OSKARŻENIE

Po przerwie pierwszy przemawia prokurator Tuszowski. Na wstępie swego przemówienia prokurator cofa oskarżenie wobec oskarżonych: Stawireja, Łuniewskiego, Stankiewicza i Antoniego Filipkowskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator oskarża głównie osk. Wyszyńskiego i Dąbrowskiego.

W zakończeniu prokurator wniósł o ukaranie osk. osk. Wyszyńskiego i Dąbrowskiego dwu i półletnią karą więzienia, osk. osk. Nowińskiego, Złotkowskiego półtorarocznym więzieniem, innych oskarżonych — po roku i 8 miesięcy.

NIESŁYCHANE WYSTĄPIENIE ADWOKATA-ŻYDA

Po przemówieniu prokuratora zabiera głos powód cywilny adwokat-żyd Graubart. Uzurpuje on sobie prawo występowania w imieniu wszystkich obywateli polskich, gdyż w jego mniemaniu skrzywdzeni zostali wszyscy obywatele. W dalszym ciągu z właściwym sobie i swojej rasie tupetem twierdzi, że „żydzi wrośli w ziemię polską" i że „żyć z Polakami będą i muszą".

„Spór" między Polakami a żydami obrońca żydowski ma czelność nazwać „sporem w rodzinie".

Po przemówieniu Graubarta, w czasie którego wiele publiczności opuściło salę, w kuluarach sądowych krąży dowcip, że wobec tego, iż zdaniem Graubarta „żydzi wrośli w ziemię polską", trzeba ich będzie wyrwać z korzeniami.

Następnie przemawiał drugi powód cywilny — żyd Erlich.

Po przerwie rozpoczyna swoje przemówienie wygłoszone ze swadą adw. Bogusław Jeziorski.

„PODEJMUJĘ RĘKAWICĘ"

— Wysoki Sądzie! — Obowiązujący kodeks przewiduje bardzo szerokie ramy dla powództwa cywilnego. W tym procesie jednak powodowie cywilni przekroczyli te ramy, oskarżając tu organizację i próbując pomagać prokuratorowi.

— Padło tu wezwanie „w imię szczerości i uczciwości". Podejmuję rękawicę — zastrzegam się nie mam do czynienia z rodziną, jak twierdzi adw. Graubart. Żydzi w Polsce — to niewygodni sublokatorzy. Dotychczasowe pożycie przypomina współżycie jemioły z dębem. Dąb — to Polacy i gospodarze tej ziemi i twórcy Państwa Polskiego. W tworzeniu tego Państwa żydzi najmniejszego udziału nie brali. (Przewodniczący przerywa).

(Dok. na str. 3-ej)

Śmierć Ordżonikidze

Czy nowa ofiara Stalina?

MOSKWA, 19. 2. Ordżonikidze, komisarz ciężkiego przemysłu, zmarł nagle. Jeszcze przedwczoraj w przededniu swej śmierci Ordżonikidze zwiedził wystawę ku czci Puszkina, interesując się eksponatami.

Ordżonikidze należał do t. zw. starych bolszewików i rozpoczął swoją karierę rewolucyjną jednocześnie ze Stalinem na Kaukazie. Ordżonikidze był jednym z najbliższych przyjaciół Lenina. W roku 1930 nastąpiło wybitne ochłodzenie stosunków pomiędzy Ordżonikidze i Stalinem na tle odmiennego ujęcia aktualnych zagadnień sowieckiej polityki gospodarczej i wewnętrznej. W ostatnim czasie stanowisko Ordżonikidze zostało znów osłabione wskutek decyzji Stalina na mocy której wyodrębniono z komisariatu ciężkiego przemysłu sowiecki przemysł wojskowy i utworzono nowy komisariat ludowy z Ruchimowiczem na czele.

Bombardowanie Madrytu

Powstańcy stale idą naprzód

Strącono 16 samolotów rządowych

TENERYFA 19.2. Radio Club komunikuje: według ostatnich wiadomości z nocy, powstańcy na odcinku Jarama posunęli się naprzód o 6 km. i znajdują się obecnie w odległości 20 km. od Calcala Henares. Wczoraj o godz. 22-ej eskadra trzymotorowców powstańczych bombardowała Madryt.

Artyleria powstańcza bombardowała brzegi rzeki Jarama. W czasie bitwy powietrznej z samolotami rządowymi powstańcy stracili dwa samoloty myśliwskie.

AVILA 19.2. Według korespondenta Havasa samoloty powstańcze bombardowały punkty koncentracyjne wojsk rządowych w pobliżu Gudalajara Cuenca oraz sieć dróg około Ciudad Real.

Wczoraj strącono 16 samolotów rządowych. 5 na froncie aragońskim, 11 na froncie madryckim. Wśród tych ostatnich znajduje się wielki samolot bombardujący.

Po ostatnich zwycięstwach armii narodowej w Hiszpanii



Zaledwie niewielka część kraju (zakreskowana) znajduje się jeszcze w rękach czerwonych okupantów

Oświadczenie

Jedno z pisemek popołudniowych zabawia się w zestawianie powycinanych zdań z różnych artykułów „ABC", po to, by przedstawić czytelnikom w fałszywym świetle nasz stosunek do nowych poczynań organizacyjnych.

Te metody wydają mi się niedopuszczalne w p o l s k i e j prasie (przywykliśmy do nich w prasie żydowskiej), zwłaszcza, że redaktorowi wspomnianego pisma miałem sposobność nie dalej, jak przed trzema dniami wyjaśnić, dlaczego nasze stanowisko w stosunku do nowych poczynań organizacyjnych nie może być całkowicie znane czytelnikom. Wchodzi tu w grę m. in. zagadnienie... białych plam w piśmie.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, iż naczelny redaktor wspomnianego pisma nie zdążył jeszcze poinformować swych współpracowników o wiadomościach, jakich mu wówczas udzieliłem, lub też nie zna warunków, w jakich pracuje prasa polska.

W. Zaleski.

Wyjaśnienie p. Miedzińskiego

Redaktor „Gazety Polskiej"" B. Miedziński zwrócił się do wszystkich pism z prośbą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W zakończeniu swego referatu na posiedzeniu Klubu Dyskusyjnego dn. 17-go b. m. nie powiedziałem „a kto z nami nie pójdzie, tego zmusimy twardym rozkazem" natomiast zacytowałem końcowy ustęp mowy Marszałka E. Śmigłego-Rydza z dn. 24 maja ub. r. brzmiący:

„Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka milionów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce. Ojczyźnie czy Państwu, jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonów".

Jeszcze nie

Przed kilku dniami donieśliśmy o tym, że grupa zagranicznych i żydowskich kapitalistów z p. Falterem na czele zabiega o kupno największego kolosa przemysłowego w Polsce, t. zn. „Wspólnoty Interesów", obejmującej szereg hut żelaza i kopalń węgla.

Ukazały się zaprzeczenia, wedle których rząd nie ma zamiaru z propozycji p. Faltera skorzystać. W każdym razie zabiegi jego są faktem. P. Alfred Falter posiada wpływ na 30 procent górnictwa węglowego na terenie Polski. Stojąc na czele koncernu, obejmującego „Wspólnotę Interesów", zdobyłby wpływ na blisko połowę naszej produkcji hutniczej, powiększając zarazem swe wpływy w górnictwie węglowym o jakieś 10 procent.

Czyim kosztem doszedłby p. Falter do takiego stanowiska?

„Wspólnota Interesów" nabyta była przez rząd kosztem około 46 milionów złotych. Było to uważane za wielki sukces. Od tego czasu koniunktura w hutnictwie żelaznym wydatnie się poprawiła. P. Falter oferuje za „Wspólnotę" 80 milionów złotych, to znaczy pozornie o 34 miliony zł. więcej. Jednak należność ma być wpłacana w ośmiu ratach rocznych po 10 milionów zł. Biorąc za podstawę stopę procentową, jaka jest w Polsce, wyniesie to w wartości bieżącej akurat mniej więcej tyle, ile zapłacono za „Wspólnotę" przy gorszej koniunkturze, t. j. około 46 milionów zł.

Ale nie tutaj jeszcze tkwi punkt ciężkości tej transakcji. Chodzi o to, że równocześnie p. Falter stawia jako warunek transakcji zgodę rządu na podniesienie cen żelaza o 10 procent. Co to znaczy?

W Polsce zbyt żelaza walcowanego wynosi rocznie około 252.000 ton, a cena wraz z różnymi dodatkami około 300 zł. za tonę. Zatem różnica ceny wyniesie około 30 zł. od tony Ponieważ „Wspólnota" sprzedaje na rynek wewnętrzny około 125.000 ton rocznie, przeto jej przypadłoby w udziale w związku z podwyższeniem cen żelaza 37,5 milionów zł. rocznie, a w ciągu 8 lat okrągło 300 milionów złotych. Blisko cztery razy tyle, ile ma zapłacić p. Falter za „Wspólnotę".

Ponieważ spłata ma się odbywać w ratach, można falterowską ofertę przedstawić w sposób uproszczony tak:

„Niech mi rząd odda „Wspólnotę" za darmo, niech mi zapewni zysk 37,5 milionów złotych rocznie, a ja z tego zysku 10 milionów będę oddawał rządowi".

Taką transakcją interesują się także i inne dziedziny przemysłu, zwłaszcza zaś kartele, które czekają na pierwszy wyłom w cenach żelaza, by z kolei podwyższać ceny cukru, cementu, nafty, węgla, itd., itd.

Oczywiście, wszystko to jest nieaktualne.

Jeżeliby idea narodowo-radykalna miała naprawdę zwyciężyć, to w 24 godziny po jej p r a w d z i w y m zwycięstwie p. Falter w ogóle nie będzie miał nic do gadania w Polsce, a jego kopalnie przejdą na własność Skarbu Państwa.

To będzie jeden ze sprawdzianów, którym posługiwać się należy przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie, czy idea narodowo-radykalna już zwyciężyła, czy też j e s z c z e n i e.

Zwolnienia ze służby państwowej

PAT donosi: P. Aleksander Hafftke, kontraktowy radca, kierownik referatu żydowskiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, został z dniem 18 lutego 1937 r. zwolniony z zajmowanego stanowiska i ze służby państwowej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że został zwolniony z PAT p. Stefan Grosstern, obecny prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, b. redaktor „Epoki".

Narodowy radykalizm nie zna kompromisów

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 146446

Po 5.000 zł.: 60751 162656

Po 1.000 zł.: 19817 179643 188776

Po 500 zł.: 28260 30338 44068 68529 63057 79881 106084 130126

Po 400 zł.: 33069 44047 102840 109675 163251 176799 180649

Po 200 zł.: 10673 12970 51004 55888 63236 110221 114878 146943 155425 157768 182628

Po 150 zł.: 218 7606 18202 18778 25781 28830 33267 34973 87438 39133 43374 45052 51657 54274 61189 63884 87781 108710 115001 127434 151065 161518 162351 169862 170286 176979 187728 191434

Wygrane po 50 zł.

144 776 1604 805 65 904 2231 750 862 945 3168 560 956 4007 170 295 5087 219 551 771 6570 7058 131 344 406 959 8276 427 548 685 878 9881 10579 85 641 71 723 809 85 972 80 11111 226 481 813 12001 575 13018 292 95 637 68 865 931 14342 91 659 82 749 841 98 975 15033 61 148 72 461 645 986 16123 32 330 618 23 17030 289 875 980 18899 19088 323 60 556 704 904 20201 300 861 21006 17 431 42 513 658 813 966 78 96 22209 406 26 384 990 23007 235 59 71 306 481 57 657 76 24040 234 396 909 25721 933 26319 807 27198 245 331 95 96 521 951 28285 29182 391 780 30100 320 751 31580 97 659 770 835 32009 31 204 431 33318 60 414 650 890 34463 74 644 35691 36476 648 854 37081 96 110 317 609 94 97 38308 459 39098 291 441 72 500 45 67 697 897.

40087 252 573 739 76 900 41143 42010 141 834 54 57 43565 783 44 323 527 751 45312 509 51 80 686 713 88

Wygrane po 100 zł.

1252 498 907 2136 770 5018 826 7018 570 701 18 8062 385 9133 237 315 687 789 10164 269 919 11340 626 15539 651 836 16041 76 321 472 517 17012 805 19 941 19123 20661 920 21208 790 838 22027 260 383 609 56 81 96 865 23163 861 24065 201 5 26428 608 27121 602 38 729 28186 305 474 29781 834 63 30058 483 31575 731 820 32112 76 698 33251 675 878 34581 35114 80 482 772 36764 37142 404 81 632 38705 19 39055 153.

40033 129 857 41034 157 623 787 881 42604 823 86 943 43005 441 606 44314 685 923 54047 377 82 46063 254 625 47972 48116 272 633 873 49165 492 992 50023 708 51122 84 470 529 52357 456 974 53336 54356 55272 715 56037 455 57606 39 870 993 59098 361 424 690 988 943 60808 61367 468 62267 327 516 63921 64163 628 721 66579 67212 430 69132 576 746 70208 71601 20 750 883 72104 386 900 67 73234 574 74401 75343 54 644 80 89 76065 975 77125 89 237 757 78213 359 616 927 79218

80411 799 81054 792 911 82277 361 84214 311 576 86508 21 87586 88616, 805 89599 756 820 978 90224 332 37 418 91293 848 93280 994 94034 43 187 499 95028 689 946 96773 97288 562 98104 70 540 99439 100215 663 908 101726 102322 103706 104180 654 865 106174 266 435 879 107053 421 108103 794 109038 114 379 110820 111101 517 112018 140 336 847 113683 743 861 114248 906 117365 511 609 118557 97 637 119179834

120384 121393 522 602 122114 528 123129 92 313 782 124574 125030 34 282 775 97 848 998 126609 726 127350 89 683 799 128114 382 129344 130127 265 617 57 131252 742 132474 677 133016 291 781 881 134483 886 918 135024 342 522 136742 137160 690 138631 139476 140778 141476 601 746 894 143293 609 17 19 144298 352 504 654 77 988 145352 146026 555 825 147025 35 382 400 34 535 148227 149017 463 151029 315 694 152367 509 154998 156025 44 254 321 156148 512 702 812 157566 640 743 819 158060 338 159364 634 773

160209 161183 239 162213 735 843 163029 52 574 763 164286 332 1650560 302 938 166060 16736 685 168556 786 892 169977 17017 289 320 946 171410 172422 589 173357 175294 491 773 899 176098 130 82 171 915 80 177261 578 701 70 178179 754 179236 481 99

180011 77 597 647 971 181989 182305 946 183062 184581 185003 130 685 186383 187068 836 944 188112 487 504 821 189751 191375 192069 328 193246 708 992 194160 274 674 834 931 39.

967 46423 59 611 967 48161 271 700 868 73 982 49542 741 831 975 50313 97 554 778 51069 251 496 784 52142 53390 63 93 54179 369 9099 95155 56270 617 57028 58 391 484 582 614 58387 498 587 59019 577 999

60287 608 16 74 701 34 879 61443 62354 486 88 91 584 687 933 63150 236 664 755 64030 188 368 575 633 739 65188 225 478 838 900 37 66000 11 17 109 554 752 67031 124 206 36 814 68397 491 803 69017 75 615 49 854 70065 274 418 45 895 71251 63 420 548 783 924 91 72462 96 780 867 73060 287 317 410 761 813 44 98 74006 313 749 75169 412 67 90 533 71 88 76089 107 66 77316 641 948 78051 54 305 527 35 706 914 79936

80118 224 414 609 931 64 81242 77 82068 284 583 741 83455 87 828 939 84027 183 573 636 67 805 960 85019 367 698 86209 798 976 87157 264 676 88269 492 89150 473 685 719 90012 86 267 352 68 763 91520 92449 669 94195 311 49 638 39 784 95268 99 667 68 821 96071 132 97462 748 913 98098 183 424 99089 280 565 849 64 78 100540 627 101562 752 103081 134 740 104353 521 105187 485 776 812 95 106253 350 673 788 107071 101 230 33 368 92 302 910 108833 109357 110249 306 635 805 67 111044 893 926 112107 543 736 113045 491 509 96 114385 434 620 823 115008 372 442 646 74 84 715 116220 117038 169 265 98 697 660 118137 219 324 899 119010 826

125377 85 558 681 121166 224 570 767 122053 498 847 912 123354 76 520 66 636 726 84 124199 862 901 95 299 632 39 126062 127099 233 618 61 812 128008 401 527 665 979 91 129253 490 521 69 920 38 130418 21 735 44 97 131640 736 949 132521 791 963 133063 522 845 134323 660 803 77 135138 64 639 136561 730 34 89 810 137013 36 98 200 5 476 138421 702 139299 655 761 140406 870 85 141178 277 303 843 142083 443 619 143065 331 408 22 751 801 144005 252 465 792 821 145509 628 986 146180 345 854 977 147222 450 593 148623 149073 657 59 987 150274 381 151079 204 374 504 152291 98 153121 47 527 713 26 834 971 154087 194 257 331 91 611 723 811 155011 697 971 153602 946 157401 563 508 955 158261 752 972

16080 130 886 436 161066 75 107 437 590 831 58 957 163475 80 971 164090 180 767 165029 128 210 32 56 64 617 876 166082 168 422 89 680 966 167110 473 577 601 168 122 414 169266 332 402 877 170116 438 999 171154 585 669 172 001 84 313 439 917 76 173049 230 601 709 19 174802 926 64 77 175131 618 42 97 176040 220 486 177800 968 178288 93 530 796 171221 386 423 581 670 903.

181014 275 438 182067 332 430 583 183651 184637 51 731 984 185695 186218 98 414 66 74 699 917 187021 23 141 264 89 705 188022 203 650 189245 190321 580 934 191494 192082 792 847 193497 533 98 802 80 968 194484.

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

459 678 781 849 1317 890 2643 751 3659 713 4783 5581 7718 8263 557 9414 10727 11645 13062 272 915 14508 15252 16511 945 17343 869 19935 20329 21921 22255 23962 24064 481 25867 26199 29524 844

31360 33491 35437 910 36122 86 37390 809 76 38465 39344 40269 84 460 41228 42362 43589 44201 45957 46259 933 48317 70 451 49511 869 51313 494 52407 54122 55033 57149 80 394 806 67 58101 59033 70 130

61166 201 62016 753 63007 215 75 511 87 64415 65097 787 66834 67164 818 68438 97 906 69487 71352 469 786 814 73576 781 74505 75949 76801 77320 637 932 79086 81921 84138 821 58097 841 89 917 87801 950 88089 163 83 879 89378 737 830 91313 93350 94819 21 982 95017 294 763 96052 120 97547 795 98211 598

100798 102154 950 103251 105472 108412 111690 112482 113139 212 572 114090 562 116299 804 41 977 117828 118385 949 81 119318 588 120287 856 121121 80 890 123383 592 698 996 124419 520 886 126262 128830 987 129210 130278 131550 953 133039 61 134193 811 136383 137041 871 138780 879 139261 341 140407 142028 533 806 143127 550 747 144102 971 146605 841 79 147780 148250 152437 153042 363 594 955 194097 313 664 957 155151 156049 418 157237 486 158888 160648 162903 163878 164427 955 165839 905 166033 168078 234 460 69 599 170087 587 171300 172672 173060 150 175437 78 176517 177247 69 622 708 178313 421 757 179318 180701 182907 183404 810 184079 137 725 905 185041 783 186591 849 62 84 187229 190916 191437 192811 193498 510 194882.

Wygrane po 50 zł.

57 476 959 1308 550 817 2120 4895 961 5280 770 6138 8325 79 681 9109 293 887 955 10329 14394 705 15060 355 63 639 777 18475 719 19098 334 733 20111 203 569 21986 22962 23517 797 24116 844 25151 667 26848 27304 45 458 68 639 28420 29793

30298 864 31046 419 526 999 32733 811 34019 273 618 36300 550 715 37215 306 527 892 38256 39880 40448 41271 804 42303 819 39 43048 146 265 577 44045 45207 745 46042 47175 92 399 754 854 85 48961 49111

50015 51035 721 52293 855 53199 638 54152 55010 905 56864 78 57270 385 86 623 63 871 925 59566 60693 841 966 61575 62905 64604 56 65088 774 66207 67065 68871 69207 519 70025 158 418 528 817 929 71553 72138 70 73407 59 827 65 74018 359 62 75849 76377 77332 91 78102 428 79704 5 997

80229 726 82280 472 755 890 84296 971 85044 900 86388 461 838 87105 99 313 41 90806 973 91201 636 971 92420 94222 95166 96077 690 97195 809 98177 212 964

100268 614 101217 813 951 103275 422 628 783 104409 105465 87 915 106050 456 107096 168 430 568 108485 109146 855 547 990 110075 330 541 71 662 781 802 38 111354 504 617 112105 983 113324 782 114060 346 430 115774 930 116686 117007 118491 119971 120753 121077 122421 651 703 123176 550 862 124429 891 125768 126760 127091 866 128120 655 129084 417 544 130102 331 522 856 131318 52 410 530 133240 757 970 134484 136331 137077 518 138099 474 983 139030 140162 240 141083 732 142555 143241 301 588 675 805 17 144312 454 145306 931 146239 550 868 147330 148111 447 547 803 149135 56 496 540 150205 153282 92 727 820 154164 98 219 305 512 945 155319 455 587 156346 158669 159208 160121 37 46 442 162068 110 316 498 163168 785 89 843 164906 165977 166046 226 358 593 699 167863 92 628 168829 927 169298 535 790 170001 172607 173293 175341 51 449 176764 835 177622 725 45 91 916 178786 179081 527 87 182037 252 573 183864 184043 565 187504 189011 141 731 190066 191075 238 47 87 700 841 65 193138 580 641 728 194031 286 820 937.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna 20.000 zł. na nr. 70285

15.000 zł. na nr. 104091

2000 zł. na nr. 22841 26865

1000 zł. na nr. 68206 150696 165101

500 zł. na nr. 60638 113226 133442 179140 185737

400 zł. na nr. 27981 121403 125075 143948 165065 174722 188107

200 zł. na nr. 8925 13666 27009 34526 34416 42367 68017 71437 84554 134416 153927 175223 181777

150 zł. na nr. 7162 11702 12910 23555 26320 42527 48665 50259 55211 74251 91028 105921 109472 110340 116784 122667 124347 128035 134667 135042 137740 155584 158938 164098 181630 194577

Wygrane po 100 zł.

288 503 936 1694 741 3021 303 491 930 4347 5435 737 7056 347 781 8999 10573 74896 15178 314 15 16608 17001 874 18213 19171 321 577 72 20095 333 862 23361 623 14477 27209 55 28046 29356 30431 32089 33179 440 34122 37 36168 82 38084 595 728 39157 712 886 40302 458 41650 42059 43540 876 44042 182 46628 48244 49594 51619 52189 5368 54084 452 550 76 799 930 55206 645 56368 415 613 651 57024 365 587 838 58277 59843 61696 825 62278 583 738 897 64133 491 65414 66079 104 828 67348 68280 69891 70356 674 71831 72234 325 547 73501 74151 801 981 75061 76481 78113 79390 80265 887 82319 84927 54 87502 88471 91495 931 93374 404 94612 872 97443 98556 828 99608 103207 821 104790 105283 395 561 106220 107418 935 108749 111514 115654 116977 86 117337 118216 949 81 119199 849 120283 121308 12244 123226 124022 125588 788 126294 502 964 127172 584 129142 132114 134668 936 135159 59 896 918 137233 711 14974 143079 562 980 144102 256 145534 643 146103 907 20 147010 619 148919 152437 520 875 975 153955 156418 157486 160908 161831 162992 164197 789 155682 77 166 735 167331 614 845 16870 234 170619 171592 174745 64 922 175145 96 563 176692 177582 999 180593 183992 184469 783 864 188451 742 190032 194066 675 877

Wygrane po 50 zł.

307 570 639 710 1030 5568 645 918 89 6012 301 7325 615 8057 111 554 10448 79 503 631 11106 881 12068 351 13083 94 523 27 76 84 812 14081 15742 16078 342 421 514 944 17041 60 553 19953 20682 21104 597 805 34 23338 93 24113 567 739 895 25468 27724 890 28366 400 539 84 29946 30851 976 31844 32126 33004 671 34647 904 35394 801 36656 37349 570 38015 672 40170 413 677 736 41142 308 891 42753 53 43224 593 45340 54 803 46052 160 253 772 47833 980 48567 938 50018 724 28 51006 455 52105 32 936 54556 55002 523 56168 57326 313 58391 693 59846 59846 946 60211 60 890 61031 632 840 929 62920 63432 625 880 995 66004 7053 69847 70078 462 760 71211 386 427 72807 73058 214 63 326 950 74465 75025 232 76443 48 786 77045 93 163 66 78236 889 79546 630 718 80496 81475 538 82743 83365 928 97 84814 86773 914 68 88652 67 923 89410 709 90459 91100 92110 736 941 93058 597 619 782 95656 96141 760 913 97801 933 98011 117 270 475 541 99026 444 110237 101257 334 736 103637 103262 104844 105263 943 107210 610 761 108057 250

967 109183 652 10057 112850 114301 115528 49 980 116661 17440 605 68 118105 119213 494 588 120141 587 652 860 12159 485 610 122395 123998 124600 125455 756 68 127091 207 469 610 705 128403 764 78 994 129019 34 70 748 130231 131465 855 13203 109 321 643 133395 405 958 134433 995 135795 136948 137441 976 138003 316 474 787 141559 143286 301 927 144026 171 312 423 145196 306 788 948 146372 147330 745 148008 226 361 447 149029

110 292 150135 672 151078 782 152062 461 904 153594 702 927 154254 512 664 155035 145 338 455 537 158888 160442 161526 162409 799 163411 164339 567 934 165289 355 788 166287 812 167051 988 168246 169691 170508 171699 723 173257 320 175098 176209 682 178062 140 807 179137 374 181155 239 665 182092 199 183191 586 184560 614 85324 68 561 186242 188665 189244 190043 488 659 872 933 191274 192425 573 995 193514 677 194146

Wiadomości gospodarcze

UPADŁOŚCI

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w roku ub. na terenie całej Polski 139 upadłości, wobec 153 w roku 1935, 268 w roku 1934 i 310 w roku 1933.

OGÓLNOPOLSKIE TARGI KOŃSKIE

W tych dniach rozpoczęły się w Skaryszewie pod Radomiem ogólnopolskie targi końskie. Na targach wystawiono około 2.000 koni.

DWUKROTNIE WZRÓSŁ WYWÓZ MASŁA Z POLSKI

Wywóz masła w roku 1936 wyniósł 109,000 q. wobec 56.000 q. w roku 1935.

POLSCY ROBOTNICY DO LUXEMBURGA

Rząd Wielkiego ks. Luxemburga nadesłał do władz polskich zapotrzebowanie na 500 robotników rolnych. Należy zaznaczyć, że w czasach największego napięcia kryzysu wydalił ze swych granic wszystkich niemal naszych wychodźców.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADKI PRZY PRACY

Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9. I. 36 Nr. C. II 2038/35 właściciel zakładu elektrycznego nie odpowiada za nieszczęśliwy wypadek, o ile nie jest on spowodowany rozmyślnością lub zaniedbaniem przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników.

POTRĄCENIA PRZY PODATKU DOCHODOWYM

Najwyższy Tryb. Adm. orzekł (25. XI. 36 r. L. Rej. 2982/34), że płace i wynagrodzenia pracowników przedsiębiorstwa, bez jakichkolwiek ograniczeń, oraz uposażenie wypłacane członkom rodziny za ich pracę, ma być potrącane od dochodu, przy wymiarze podatku dochodowego.

PRZEPADŁE ZADATKI ORZECZENIE N. T. A.

W myśl wyroku N. T. A. z dnia 8. V. 36 r. L. Rej. 9303/32 i 4075/35 kwota zadatku przepadłego z racji niedojścia do skutku zamierzonego kupna nowego obiektu inwestycyjnego mającego ulepszyć źródło dochodu — nie może być zaliczona, do kategorii wydatków wolnych od opodatkowania przy wymiarze podatku dochowego.

Z T-WA EKONOMISTÓW I STATYSTYKÓW

W poniedziałek dnia 22 lutego b. r. o godz. 20 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Al. Jerozolimskie 1 (wejście od ul. Nowy Świat) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. prof. Edward Lipiński wygłosi odczyt p. t. „Nożyce cen."

ZWOLNIENIE TŁUSZCZÓW OD OPODATKOWANIA

Ostatni Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Rady Ministrów, obszernie przez nas omówione zaraz po jego uchwaleniu, o zwolnieniu niektórych rodzajów tłuszczu od opodatkowania.

Chodzi tu o tłuszcze wyprodukowane z oleju rzepakowego, lnianego, lub konopnego oraz ze smalcu lub łoju.

Rozporządzenie o granicach państwa

Ostatni Dziennik Ustaw zawiera jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta R. P. 23 grudnia 1927 r. ze wszelkimi późniejszymi zmianami o granicach państwa, ustalając pojęcie granicy, pasa drogi granicznej, strefy nadgranicznej i pasa granicznego, warunki ich przekraczania, zamieszkiwania nad granicą, wznoszenia tam budowli, nabywania nieruchomości — zwłaszcza przez cudzoziemców, konserwowania urządzeń granicznych i t. p.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.30; Berlin 212.36; Bruksela 89.15; Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupna 99.80); Kopenhaga 115.50; Londyn 25.87; Nowy Jork 5,28 i 1/4; N. Jork (kabel) 5.28 i pół; Oslo 130.00; Paryż 24.61; Praga 18.41; Stocholm 133.40.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 51.63, (drobne)) 49.50; 7 proc. poż. stabil. 439.00 zł., kupon od dol. 1.000 zł 173,55; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 64,35; II-ej em. 65.00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 83.25; 6 proc. poż. dol. 61.50; 4 ½% L. Z. ziemskie seria V 49.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 58.50 — 58,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.88 (drobne) 54.75 (drobne 55.50)); 5 proc. L. Z. m. Częstochowy (1933 r.) 49.75 — 49.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 59,00.

Akcje: B. Polski 100.00 — 101.000; Węgiel 18,25; Lilpop 12.85 — 13.00; Starachowice 31.90 — 31.75. W obrotach prywatnych 4 i pół proc. L. Z. Wileńskiego Banku Ziem. 53,00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 64.13 — 64.50 — 64.25; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55.13 — 55.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 30.00—30.50; pszenica zbierana 29,50—30,00; żyto I st. 24,75 — 25,25; żyto II st. 24.50—24.75; owies eksportowy 21,50 — 22,00; owies I st. 21.50 — 22,00; jęczmień browarny 26,25—27,25; jęczmień I st. 22,75—23,25; groch Victoria 28,00—30,00; wyka 21,00—22,00; seradela podwójnie czyszczona 30.00 — 31.00; seradela targowa 26,00 — 27.00; łubin niebieski 14,25 — 14,75; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 59,00 — 60.00; rzepak letni 55,00 — 56.00; siemię lniane 50,00 — 51,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00 — 120,00; mak niebieski 76,00 — 78,00; mąka pszenna gat. I wyc. 48,50 — 49,50; mąka pszenna gat. I A 46,30 — 47.50; mąka pszenna gat. II-A 41.50 — 42,50; mąka pszenna gat. II-G 34,50 — 35,50; mąka żytnia wyc. 36.50—37,50; mąka żyt. gat. I 36.50 — 37.50; mąka razowa 29.00—30,00; otręby pszenne średnie 16.50 — 17.00; otręby pszenne miałkie 17.00 — 17.50, otręby żytnie 15.50 — 16.00, makuchy lniane 26,25 — 26.75; makuchy rzepakowe 20.25 — 20.75.

Ogólny obrót 2284 ton, w tym żyta 421 ton. Tendencja stała.

JACEK BRZEZINA — 5)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Tymczasem Gorochin siedział zamyślony, jak gdyby nieobecny w pokoju.

Einhorn wstał.

— A więc, towarzyszu Komisarzu, czekam na wiadomość o schwytaniu Gooda! — uśmiechnął się ironicznie.

Gorochin ocknął się nagle.

— Przyślę wam, towarzyszu Einhornie, nowego agenta:

Żyd zatrzymał się w połowie drogi do drzwi i zwolna obrócił w stronę biurka. W oczach jego błysnął jakiś groźny ogień, dłonie mimo woli zacisnęły się. „Chcą na mnie szpiega nasłać? Zmniejszyć moją władzę!" — przeleciało mu przez mózg.

— Nie może być, towarzyszu Komisarzu! Nie posiadam się z radości!

— Radość możecie schować dla innych. Przyślę wam towarzysza nr. 103.

Blada twarz Einhorna stała się jeszcze bledsza, lecz z oczu zniknął mu gniew. Jakieś inne uczucie malowało się w nich. Oparł się na poręczy fotelu i milczał chwilę.

— Można wiedzieć, w jakim celu tak ważna figura ma ze mną współpracować?

Towarzysz nr. 103 znany był ze swoich zdolności i fenomenalnego sprytu. Einhorn słyszał o nim bardzo wiele legend i opowiadań, kursujących w gmachu GPU i Komisariatu Spraw Zagranicznych, lecz osobiście nie zetknął się z nim jeszcze nigdy.

— W odpowiednim czasie dowiecie się, towarzyszu. Jedno wam tylko mogę powiedzieć, że Good przyjedzie do Teheranu! Przejdzie granicę i przyjedzie — podkreślił.

— Nawet w tym wypadku, gdybyście go złapali?

— Nawet wtedy! Właśnie z tego powodu towarzysz nr. 103 zjawi się u was w najbliższym czasie. Macie służyć mu całym swoim aparatem wywiadowczym i informacyjnym. Będzie on podlegać tylko mnie! Z wami będzie tylko w stałym kontakcie. Zrozumiano?

Głos Gorochina był twardy, słowa padały jak razy nahajką.

Einhorn skinął w milczeniu głową.

— Rozkaz, towarzyszu Komisarzu. Wracam do Persji i będę czekał towarzysza nr. 103 i Ryszarda Gooda.

Gdy zatrzasnęły się za nim drzwi gabinetu, przystanął na chwilę. Orientował się zawsze nadzwyczaj szybko, lecz w tym wypadku jakiś chaos panował w jego głowie. Rzeczywiście, mało zrozumiał! „Good, choćby go nawet złapano, przyjedzie do Persji..." — powtarzał w myśli słowa Gorochina, jak gdyby chciał się ich nauczyć na pamięć. — „To było jasne! Taki był początkowy plan. Ale jeżeli go nie złapią i zdoła uciec, to przecież do Teheranu również przyjedzie, więc?...". W tym miejscu załamywała się umysłowa kalkulacja towarzysza Einhorna. W tym punkcie przestawał się orientować. Po co w takim wypadku będzie potrzebny towarzysz nr. 103? Czyż ja sam bym nie wystarczył, by unieszkodliwić Gooda w Teheranie? Co za plan ma Gorochin i dlaczego nie objaśnił go dokładniej? Nie było rady. Musiał czekać na bieg wypadków. Wiedział, że szybko się potoczą i że szybko znajdzie odpowiedź na pytania, których obecnie nie mógł rozwiązać.

Tymczasem Gorochin nalał sobie kieliszek koniaku, opróżnił go jednym tchem i zatarł z zadowoleniem dłonie. Prawie w jednej minucie powstał w jego głowie wspaniały plan, który zrobi go sławnym! To będzie pociągnięcie godne jego — Gorochina!

Zadzwonił i kazał zawołać czekającego już od dłuższego czasu na audiencję towarzysza Wanię.

Wania nie był Żydem. Sama postać byłego kaukaskiego księcia robiła zawsze dobre wrażenie na estecie Gorochinie.

Wania usiadł i niedbale nalał sobie do kieliszka koniaku z podsuniętej mu przez komisarza butelki. Wódka i koniak — to była jego zguba. Nie myślał o tym lub starał się nie myśleć. Był szczęśliwy, że jest tak, jak jest, że nie leży gdzieś we wspólnym dole, a krew jego nie czerwieni się na którymś z licznych murów czerwonej Moskwy (choć czasem w chwilach melancholii zdawało mu się, że może by i tak było lepiej — leżeć ze swoimi kolegami, przyjaciółmi, niż służyć tym, którzy ich pomordowali). Ocalenie ze szponów rewolucji zawdzięczał swojej inteligencji i brakowi ambicji. Bez sprzeciwu, degenerat kaukaski stał się kołkiem w wielkiej machinie sowieckiej. Odebrali mu wszystko — godność, dumę, zadowolenie z życia, zostawili ludzki ochłap, godny pogardy i współczucia.

— Słuchaj, Wania — Gorochin spoglądał pobłażliwym wzrokiem na towarzysza wypróżniającego coraz to nowy kieliszek — jutro wrócisz z powrotem do Teheranu!

Wania skrzywił się beznadziejnie.

— Do Einhorna?

— Nie! Od dzisiaj podlegasz na terenie Persji tylko władzy towarzysza nr. 103. Jego tylko masz słuchać!

— Uściskam was chyba, towarzyszu Komisarzu. Nareszcie uwolnię się od tego Żyda! Towarzysz nr. 103? Nie pamiętam!

Nalał sobie nowy kieliszek, jak gdyby chcąc przez to odświeżyć pamięć.

— Nie pamiętacie towarzysza nr. 103?

Wania mrugnął parę razy oczyma, potarł dłonią czoło i nagle przypomniał sobie. Uśmiech wykwitł na jego rasowej twarzy

(D. c. n.)

Zbereźnictwa...

A SZCZĘŚCIE BYŁO TAK BLISKO

Prasa doniosła, że pan Norbert Barlicki nie został zatwierdzony na stanowisku Prezydenta m. Łodzi.

A szczęście było tak blisko, tuż-tuż, i nagle wszystko wzięło w łeb.

Tyle pracy, tyle wysiłków na nic.

Najpierw trzeba było się wysługiwać żydom, potem robić oko do komuny (mają przecież kilkunastu radnych), później kokietować sanację, lepić folksfront, tańczyć przed masonami.

W żarliwym zapale pracy nasz „Prezydent in spe" nawet nieco zaniedbał ukochane dziecko Muszkatenblitta „Dziennik Popularny", tylko jeździł do Łodzi, gadał, męczył się i raptem został na lodzie, przepraszam w błocie, bo teraz właśnie odwilż.

Mówią, że w związku z rozwiązaniem Gminy Żydowskiej pan Barlicki będzie się ubiegał o tytuł honorowego żyda i miejsce w zarządzie tej czcigodnej instytucji (prawdziwym żydem bowiem nie chce zostać, ze względu na związane z tym przykre formalności), podobno nawet ma zapewnione poparcie syjonistów i Bundu, a jedynie żabotyńcy robią mu wstręty. Boją się, żeby później razem z nimi na Madagaskar nie wyjechał.

Bo i co ma robić stary lew socjalizmu? Niedziałkowski może przynajmniej awansować na Lorda Buttlera. Jemu nawet tego los odmówił.

B. Reza.

Ohydny wyzysk chałupników-koszykarzy
Zbyt wiele nędzy - zbyt wiele krzywdy
na ziemiach przyszłego okręgu przemysłowego
(Od specjalnego wysłannika „ABC")

Nisko, w lutym 1937 roku.

Projekty utworzenia w Sandomierskiem centralnego okręgu przemysłowego obudziły również szerokie zainteresowanie wśród ludności wiejskiej tych okolic. Nie jest to zbieg okoliczności czy przypadek. Tutaj bowiem może w stopniu najwyższym występuje przeludnienie wsi i bezrobocie młodzieży rolniczej.

Stosunki w powiecie niżańskim pod tym względem są zupełnie specyficzne. Ziemie położone w bliskości Sanu są stosunkowo dość żyzne, ale znów w strukturze tej części powiatu przeważają gospodarstwa drobne, powiedzmy ściślej — zbyt drobne — aby mogły utrzymać rodzinę rolniczą. Południowo - wschodnia część powiatu ma natomiast glebę nieurodzajną i to jest z kolei powodem biedy.

Zdławione życie

Jestem u jednego z gospodarzy we wsi Szyperki. Już na pierwszy rzut oka cała wieś robi przygnębiające wrażenie. Mimo, że jest południe, na wiejskiej uliczce nie widać nikogo. Pusto i smutno. Nie widać zwykłego ruchu koło obrządku gospodarstw, nie widać po prostu, że jest tu życie. A raczej życie może jest, ale jakoś dziwnie zdławione, przygniecione do ziemi ciężarem biedy.

Przeludnienie wsi

Gospodarz, z którym rozmawiam, ma sześć mórg gruntu i rodzinę złożoną z sześciu też osób.

— Czy daje pan sobie radę z utrzymaniem rodziny?

— Gdzie tam, poszę pana, u nas na wsi jest teraz najgorzej. Bo jeszcze w miastach to jakoś tam ludzie sobie radzą, a u nas widzi pan — pole, walący się dom i żywej duszy nie ma, od kogo można by zarobić.

— A przenosi się od was kto do miast?

— Próbują, ludzie chwytać się handlu, wyjeżdżać do Lwowa czy Przeworska. Ale w handlu przecież, wie pan, bez pieniędzy nic nie poradzi. A ja nie mam na to, żeby synowi swojemu dać chociaż trochę pieniędzy, chociaż na początek.

— Ale ziemia tu podobno nieziła?

Hrabska zwierzyna niszczy pola

Tam na dole, bliżej Sanu, to jeszcze jest jakoś lepiej. U nas pełno piasku, na którym nie bardzo co się rodzi. A i to, co się urodzi, to zniszczą pańskie dziki albo jelenie.

— Jakto?

— A no, są tu niedaleko dobra rozmaitych hrabiów. Jest pan Komorowski koło Bojanowa. Panowie, wiadomo, lubią utrzymywać w lesie zwierzynę, ale zwierzyna potem idzie na pola i niszczy. Dziki ryją po oziminach, a szacunek szkód następuje dopiero po dwóch miesiącach. Wtedy oczywiście człowiek dostanie połowę tego, albo i mniej, co stracił.

Przygnębiające wrażenie Szyperek nie mija. Widzi się tu na każdym kroku jakieś dziwne zniechęcenie. Ludzie mówią o nowych projektach, ale po prostu boją się coś przewidywać i czegoś się spodziewać. Mają tylko obawy, że do budowy centralnego okręgu mają być zaangażowani junacy z obozów pracy. — A my będziemy klepali nadal biedę — kończy rozmowę wieśniak z Szyperek.

Wśród chałupników-koszykarzy

Wschodnią część powiatu niżańskiego zamieszkuje ludność zajmująca się chałupnictwem koszykarskim. W drobnych, rozrzuconych przeważnie nad brzegami Sanu wsiach, w okolicach Rudnika, mieszka tu około czterech tysięcy koszykarzy.

Centrum tego rynku stanowi Rudnik n/ Sanem. Tutaj odbywają się transakcje i dostawy towaru, tu powstają z ciężkiej pracy chałupników olbrzymie fortuny żydowskich nakładców.

Dyktatorzy rynku Hanflink i Faas

Panowie Hanflink i Faas — owaj najwięksi żydowscy nakładcy, są, jak mię informują, właścicielami poważnych fortun we Lwowie, nie licząc kont w bankach zagranicznych i t. p.

Żydzi przeprowadzają tutaj pomysłową oszukańczą kombinację, skutkiem której pracujący wraz z rodziną od świtu do wieczora koszykarz zarabia od zł. 1.50 do 2 zł. dziennie.

Kombinacja polega na tym, że nakładca żydowski wydaje najpierw koszykarzowi ciętą wiklinę w metrach sześciennych.

Chałupnik robi z tego kosze według rodzaju zamówienia, a potem sprzedaje je nakładcy.

Od sumy, która przypada dla chałupnika z tytułu sprzedaży, nakładca odlicza sobie koszt dostarczonej mu poprzednio wikliny. Przy tego rodzaju manipulacji bywają nawet wypadki, że chałupnik nie zarobi nic, bo jeśli wiklina jest w cośkolwiek gorszym gatunku, to z metra sześciennego wychodzi mu tyle koszy ile musi zapłacić chałupnikowi za dostarczoną wiklinę.

Oczywiście, że nakładcy żydowscy liczą sobie wysokie ceny za wiklinę, a płacą bardzo mało za gotowe kosze. Chałupnik - koszykarz jest jednak zmuszony korzystać z ich usług, bo nakładcy żydzi są tutaj monopolistami.

nikt się nami nie zajmie!

— I nikt się nami tutaj nie zajmie — skarży się jeden z koszykarzy. — My już tutaj nie żyjemy, ale czekamy chwili, żeby się to życie skończyło. Tylko, że takie czekanie, to dla nas męka. I jeszcze żeby człowiek chociaż zawsze dostał pieniądze i dostał je na czas.

— Wstrzymują wam zarobki? — pytam.

— Bardzo często się zdarza, że wypłacają nam nie pieniędzmi, a kartkami do sklepików żydowskich. I na tym znów człowiek traci. A ile razy bywa, że nawet na te kartki trzeba czekać dwa tygodnie, dziesięć dni — różnie.

— I cóż robić? Nikomu innemu przecież tego nie sprzedam, bo nikt inny nie kupuje i nie zajmuje się koszykarstwem. Kiedy się ta nasza bieda skończy.

* * *

Wyjeżdżam z Niska. Wiadomości, że, tu, w tym powiecie, obok zaraz mają powstać jakieś fabryki, centrum przemysłowe, które podniesie gospodarczo te niesłusznie zaniedbane okolice, są zbyt piękne, aby ludność miejscowa nie miała obaw, czy aby są prawdziwe i ścisłe.

I jeszcze jedno. Bijemy na alarm w sprawie chałupników - koszykarzy. Ta sprawa ze szpalt prasy nie może zejść w niepamięć. Ci ludzie niezorganizowani, przygnębieni sami nie potrafią walczyć. Ministerstwo Opieki Społecznej musi skończyć z ohydnym wyzyskiem żydowskich nakładców. Zbyt wiele jest tu krzywdy, zbyt wiele wyzysku, żeby ta sprawa mogła ugrzęznąć w zapomnieniu.

W. V.

Kolce bez róż

KONIEC NARODOWCÓW

Komunizujący „Tydzień Robotnika" opisuje taką historię:

W Błaszkach odbywał się hucznie bal Sokoła; zebrało się całe miasto. Do Kazimierza Leduchowskigeo (nie hrabiego, ale obywatela) podeszła nagle bojówka sokoło-narodowa i zażądała stanowczo, by zapisał się od stronnictwa. Wielokrotnie namawiano go do tego, zawsze odmawiał. Odmówił i teraz. Wówczas rozwścieczona banda pokłuła go nożami, podruzgotała kastetami, rozszarpała ręcznymi granatami i wreszcie sprała po pysku. Prezes Sokoła osobiście dyrygował rzezią.

— Nie — wołały strzępki Leduchowskiego, — nie wstąpię do waszej organizacji!

Zmiażdżonym tą wiadomością narodowcom nie pozostało nic innego, jak rozwiązać stronnictwo.

NIEPRAWIDŁOWO

Well ze „Słowa", analizując przebieg pojedynku Puszkina, doszedł do wniosku, że odbył się on niezgodnie z kodeksem Boziewicza. Postępowanie honorowe odbyte nie wedle przepisanych reguł należy uważać za — niebyłe.

Wielbiciele Puszkina mogą się więc cieszyć: pojedynek był nieważny, a zatem nieważna i śmierć poety. (kol.).

O ZDROWIE SPORTU

Na walnym zebraniu Związku Pływackiego rozsądny wniosek o wyrzucenie klubów i działaczy żydowskich upadł. Obecnie na walnym zebraniu Związku Lekkoatletycznego Poznań i Pomorze będą forsować podobny wniosek.

Oby przyszedł. Żydzi są strasznymi niezdarami, jako zawodnicy są tylko śmieszni; działacze ich zaś wprowadzają do klubów i związku rozkład, waśnie, intrygi.

Szkoły nie pozwalają uczniom należeć do klubów, motywując to niezdrowymi w nich stosunkami. Gdzie są żydzi — musi być zgnilizna. Po usunięciu żydów, młodzież mogłaby bez uszczerbku należeć do klubów. (kol.).

Łączenie uprawnień emerytalnych
Rozporządzenie Rady Ministrów

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów normujące zasady przekazywania składek za ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych oraz łączenia uprawnień emerytalnych nabytych w różnych instytucjach.

Rozporządzenie to nie dotyczy Skarbu Państwa i Państwowego Zakładu Emerytalnego (ale dotyczy np. Polskich Kolei Państwowych).

Rozporządzenie precyzuje w w szeregu paragrafów zasadę, że przy przejściu pracownika z ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych do innego zakładu emerytalnego, lub odwrotnie, nowy zakład otrzymuje od poprzedniego wpłacone składki emerytalne, (zasadniczo 8 proc. uposażenia) i zalicza całkowicie opłacony okres do wysługi emerytalnej.

Zrzeczenie się tych uprawnień przez ubezpieczonego lub jego rodzinę, jest nie ważne.

Rozporządzenie powyższe wypełnia lukę istniejącą w dotychczasowych przepisach o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i powodującą niejednokrotnie, że pracownik ubezpieczony dotychczas w jednym zakładzie emerytalnym, tracił nabyte prawa przy przejściu do innego zakładu ubezpieczeń.

Żydzi strzelali do Polaków
(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

POLACY NIE ODEJDĄ

— Stoimy w Polsce — mówił dalej adw. Jeziorski — w obliczu nędzy i bezrobocia. Narodowcy szukają wyjścia z tej sytuacji. Ktoś musi dziś z Polski odejść, ktoś zostanie. Ci, którzy stworzyli państwo, nie odejdą.

— Przeciwko akcji bojkotu nie można wysuwać żadnych oskarżeń, tym bardziej, że jak zeznał na tej sali wicestarosta, bojkot ten przynosił rezultaty.

ŻYDZI WOLĄ POGROMY NIŻ BOJKOT

Otóż żydzi wolą dziesięć pogromów niż bojkot, bo bojkot stwarza w Polsce pracę dla swoich, a odbiera ją żydom. Dlatego też żydzi chcą wywoływać zajścia prowokują i chcą aby koło ich sprawy było dużo krzyku.

— Uspokajający okólnik adw. Jursza, jest wyrazem przekonań narodowców, którzy pragną przede wszystkim akcji gospodarczej. Charakterystycznym jest, że powództwo cywilne chciało zataić zeznania wywiadowcy Bieługi, który mówi o tym, że żydzi prowokowali. (Tutaj obrońca odczytuje zeznania św. Bieługi).

ŻYDZI SPROWOKOWALI

— Zeznawali tu świadkowie, którzy kategorycznie stwierdzili, że strzelał żyd Jakubczyner, że żydzi wybili zęby Polakom i to jest najlepszym dowodem, że zajścia zostały wywołane prowokacją żydowską.

— W czasie jarmarku były pikiety, które nawoływały do niekupowania u żydów, ale nie były to bojówki, nie rozbijały straganów i nie biły żydów.

OGNISKO ZAPALNE — TO PROWOKACJE ŻYDOWSKIE

— Było gdzieś ognisko zapalne. Gdzie? Spotkaliśmy się tu z koncepcją, że doły Stronnictwa Narodowego wyłamały się z pod nakazu wydanego w omawianym tu okólniku, a jednocześnie pomawia się górę o kierowanie akcją.

— Ognisko zapalne istniało gdzie indziej — były nim prowokacje żydowskie.

— Zajścia tu rozpoznawane, są fragmentem zagadnienia żydowskiego. Oskarżeni — dobrzy synowie Polski — działają dla idei, która jest dzisiaj ideą 99 procent Polaków. Czy oskarżeni mają się zasłonić? Ale tu może być mowa o nieświadomym braniu udziału w zbiegowisku i koniecznym, co przewiduje art. 22 Kodeksu Karnego.

— Prof. Makowski definiuje pojęcie zamachu stanu, jako przestępstwo, które wtedy jest przestępstwem jeśli się nie uda, jeśli zamach stanu się uda — to nie jest przestępstwem.

ZASTOSOWAĆ ART. 22 K. K.

— Zwycięstwo idei narodowej się zbliża i nastąpić musi. I dziś już musimy stosować do tej sprawy art. 22-gi.

— Jeśliby nawet oskarżeni byli winni zarzucanych im czynów, to kierowali się oni w swoim postępowaniu ideą wielkości i potęgi Polski.

— Proszę o uniewinnienie wszystkich oskarżonych — zakończył swe przemówienie mec. Jeziorski.

WALKA O STRAGAN

Następnie zabrał głos drugi obrońca, mec. Mieczkowski. Charakteryzuje on walkę o odżydzenie Polski, wskazując, że zajścia w Wysokiem Mazowieckiem to nie spór rodzinny, ale walka o stragan polski, dalszy ciąg sprawy przytyckiej.

Mec. Mieczkowski cytuje tu powiedzenie adwokata-żyda, który powiedział: — Gdzie stosuje się bojkot — tam musi dojść z natury rzeczy do ekscesów. Tak tę kwestię stawiają żydzi, prowokując wszędzie zajścia.

Unika się rozwiązania kwestii żydowskiej ustawowo, życie więc samo stawia tę kwestię na placach i rynkach.

Adw. Mieczkowski prosi również o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Replikuje krótko prok. Tuszowski, oponując przeciwko zastosowaniu do tej sprawy art. 22-go Kodeksu Karnego. Replikuje również adw. Erlich, któremu z kolei odpowiedział adw. Jeziorsk, który polemizuje z prokuratorem co do zastosowania w tym wypadku art. 22 K. K.

Po replice adw. Jeziorskiego przewód sądowy został zamknięty, sąd udał się na naradę.

WYROK

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego skazano osk. Józefa Wyszyńskiego, Leona Dąbrowskiego na 10 mies. więzienia, Henryka Niewińskiego, Tomasza Złotkowskiego, Józefa Gołaszewskiego, Franciszka Filipkowskiego po 8 miesięcy, Stanisława Tymińskiego, Franciszka Daniłowskiego, Józefa Kuczmierowskiego, Mariana Ostrowskiego, Piotra Grabowskiego, Stanisława Wysockiego, Jadwigę Becker po 6 miesięcy. Pozostali oskarżeni: Aleksander Siennicki, Franciszek Stawirej, Franciszek Łuniewski, Józef Stankiewicz, Antoni Filipkowski zostali uniewinnieni.

Do Czytelników ABC

Pamiętajcie, że

1) „ABC" jest niezależnym pismem narodowym,

2) „ABC" walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,

3) „ABC" liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berezy.

4) „ABC" będąc organem ruchu narodowo radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej

5) „ABC" jest pierwszym pismem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.

6) Program „ABC" w sprawie żydowskiej to oddzielenie elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenie żydów z Polski.

Dzieci słabsze od Z.N.P.
A możeby tak wilczy bilet dla żydów?

(k) Cat w „Słowie" tak ocenia politykę oświatową:

Na tym odcinku mamy pewną poprawę. Oto z tryumfem nam obwieszczono, że udało się spowodować ustąpienie z zarządu Związku trzech jakichś panów. Sądzę, że w podobny sposób cieszy się p. Companys, kiedy w barcelońskiej radzie robotniczej zajdą personalne przesunięcia zwiastujące zwrot ku umiarkowaniu. Ale to nie zmienia samej zasady dwuwładzy w Katalonii, tak jak przesunięcia w Związku nie zmienią w tym, że ZNP. przeistoczył się ze związku nauczycielskiego, w organizację, o wszechstronnych i politycznych celach, w organizację, która jest rodzajem państwa w państwie a już co najmniej drugą władzą dla nauczyciela w dziedzinie rodzimego szkolnictwa.

I otóż w stosunku do tej organizacji ministerstwo unika kroków brutalnych. Związek jest organizacją potężną. Dzieci, którym się wydaje „wilcze bilety" są rzeczywiście o wiele słabsze.

Dzieci są niewątpliwie o wiele słabsze.

Żydzi o froncie ludowym

„Nasz Przegląd" śpiewa tonem minorowym:

Sprzeczność ideologiczna, zachodząca pomiędzy demokracją i klasowo-proletariackim socjalizmem wybuchnąć musi z całą gwałtownością we wszystkich tych krajach rozwiniętego kapitalizmu, w których obóz robotniczy wystąpi z wyraźnym hasłem likwidacji własności burżuazyjnej.

Nie zachowanie FORM demokratycznych byłoby wówczas troską proletariatu, lecz osiągnięcie CELÓW KLASOWYCH w drodze przewrotu społecznego.

Przypominając o tych nagich prawdach zwolennikom orientacji na lewo „bez zastrzeżeń", pragniemy podkreślić, iż w Polsce nie jest na razie aktualne zagadnienie frontu ludowego, gdyż zarówno PPS, jak i Bund odrzucają wszelką współpracę z wielbicielami p. Dżugaszwili. Co się zaś tyczy t. zw. frontu demokratycznego, to kształtuje się on również dość niewyraźnie, ponieważ ugrupowania chłopskie bardzo są jeszcze dalekie od wzorowania się na programach „klasycznej" demokracji parlamentarnej z wyciągnięciem wszystkich wniosków na rzecz faktycznego równouprawnienia obywateli mniejszościowych, a zwłaszcza żydowskich.

Aj waj, antysemitniki maszerują, a fronty ludowe czy demokratyczne są przeważnie tak nietrwałe.

„Ign's Ardens"

„Polska Zbrojna" zamieszcza artykuł, związany, jak się zdaje, z nowymi poczynaniami:

Dojrzewa w Polsce przełom duchowy. Nie ma w tych słowach przesady. Raczej boimy się — w Polsce współczesnej i nowoczesnej — słów zbyt głośno brzmiących, raczej ich przesadnie unikamy niż nadużywamy. Jakaś zamkniętość w sobie, jakaś wstydliwość nieuzasadniona opanowała nasze zbiorowe odruchy narodowe, co ułatwia w znakomity sposób wszelkie obce agresje duchowe.

W dalszym ciągu „Polska Zbrojna" podnosi, że Polska powinna przyjąć hasło „imperializmu" swej kultury i kończy:

W jakim kierunku to pójdzie — już dzisiaj dobrze wie każdy: w kierunku polskim. Chodzi tylko o „uporządkowanie" tego, co dziś nieraz stanowi igraszki; jest to ogień Narodu, a z ogniem lepiej nie igrać. Ignis ardens — siła i zasięg dziejowy polskiej kultury, jej bezkompromisowa niepodległość i jej niepodzielne w Polsce panowanie.

Po tak pięknych słowach spodziewać by się należało czynów.

Fikcyjne śluby żydowskie
Niezwykła afera przed sądem

W Sądzie Grodzkim przy ul. Brukowej wyznaczony był termin rozprawy przeciwko rabinowi Mendelsonowi oskarżonemu o fałszowanie aktów ślubu. Po wykryciu afery przypuszczano, że rabin utrzymuje stosunki z bandą handlarzy żywym towarem, stwierdzono bowiem, że bezpośrednio po fikcyjnym ślubie małżeństwa wyjeżdżały za granicę. Okazało się jednak, że w danym razie chodzi o nielegalną emigrację do Palestyny.

Jak wiadomo każdy posiadacz certyfikatu na wyjazd do Palestyny ma prawo zabrać z sobą żonę i nieletnie dzieci. Przy pomocy fikcyjnych ślubów przemycano młode żydówki do Palestyny, o czym wiedział rabin Mendelson i dlatego szedł na rękę petentom.

Oprócz rabina, na ławie oskarżonych zasiadł sekretarz gminy żydowskiej Estersohn oraz dwie pary „małżeńskie", które nie zdążyły wyjechać.

Proces fałszerzy został odroczony.

Dwudniowe obrady
przedstawicieli miast kresowych

W Wilnie rozpoczęto dwudniowe obrady przedstawicieli 28 miast województw wschodnich. Uroczystość otwarcia zjazdu odbyła się w auli Uniwersytetu Stefana Batorego o godz. 9.30. Zjazd zagaił wstępnym przemówieniem prezydent m. Brześć n/Bugiem, p. M. Wójcik. Na przewodniczącego zjazdu wybrano prezydenta m. Wilna, dr. Maleszewskiego.

Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Pod adresem prezydium zjazdu nadeszło szereg depesz z życzeniami. Wieczorem uczestnicy zjazdu wzięli udział w przedstawieniu w teatrze Miejskim na Pohulance.

Prawda o Hiszpanii

Aby móc lepiej zrozumieć dramat dziejowy, przeżywany obecnie przez Hiszpanię, trzeba sobie uprzytomnić czym właściwie jest Hiszpania, jaka jest jej kultura, co mogło spowodować że właśnie tam znalazły ujście rozgrywki międzynarodowe.

Odpowiedź na te, pytania — to był cel odczytu p. t. „Prawdziwe oblicze Hiszpanii", który wygłosiła kilka dni temu p. Izabella Lutosławska, znana u nas jako autorka szeregu wielce poczytnych powieści (Bolszewicy w polskim dworze, Małżeństwo Zazy etc.). Warto dodać, że w żyłach p. Lutosławskiej płynie krew hiszpańska i dzięki temu odczyt jej zasługiwał na baczną uwagę.

Czemu przypisać wytworzenie się za granicą tak skąpych i fałszywych wiadomości o Hiszpanii? — zapytuje p. Lutosławska. Oto ze strony Hiszpanów brak propagandy, a ze strony jej wrogów doskonała organizacja i świetne rozprzestrzenianie wiadomości, sprzyjających ich celom. Te tendencyjne i oszukańcze wieści rozsiewają dziś żydzi i bolszewicy. Na ich usługach pozostaje cała niemal prasa obca, agencje filmowe i radiowe. Dowiadujemy się najczęściej o porażkach narodowców. Każde ich zwycięstwo jest starannie przemilczane. Wynik umowy czy łatwowierności?

Powszechne przyjęcie nazwy „Front Ludowy" (Frente Popular) — to jeszcze jedno zwycięstwo oszukańczej roboty komunistów. „Ludowy"! Dlaczego? Czy większość l u d u, t. zn. wieśniaków mu sprzyja? Ależ bynajmniej! To tylko jedno więcej kłamstwo, które zwyciężyło.

A literatura hiszpańska? Jacy jej przedstawiciele znani są u nas? Blasco Ibanez — bodaj najsławniejszy. A przecież to on właśnie wydał w czasie Wielkiej Wojny książkę, w której oskarżał Alfonsa XIII o sprzyjanie Niemcom. Wiemy, że w rzeczywistości król hiszpański obiecał Francji pełną neutralność już w r. 1914. B. Ibanez to dyfamator Hiszpanii.

Kto i jak jest tłumaczony na polski? Oto niedawno wyszedł przekład książki Fombony o Ameryce południowej. Okazuje się, że tłumacz nie zna języka hiszpańskiego! Tytuł rozdziału trzeciego przetłumaczył: Arogancja hiszpańska. A tymczasem „arrogante" znaczy „dumny"! (Osobą tego tłumacza, p. Edw. Boyé, warto by się zająć nieco pilniej; dostał on niedawno nagrodę za swe tłumaczenia, stojące mniej więcej na tym samym poziomie: że przypomnę tylko niechlujny przekład „Uomo finito" Papiniego, gdzie p. Boyé nie rozróżnia wyrazów (włoskich): „cappello" i „capello"!).

Hiszpania to ojczyzna świętych i bohaterów. Podbój Ameryki to dzieło cywilizacji i chrystianizacji. Hiszpania to kraj wysokiej kultury, gdzie kwitły sztuki piękne, literatura, nauka. Hiszpania to uniesienie religijne i umiłowanie wolności. To jest prawdziwa Hiszpania, która ulega dziś zniszczeniu.

Co więc doprowadziło do tego stanu, w których wybuch krwawej wojny stał się możliwy? Pierwszym ku temu krokiem była dyktatura Primo de Rivery. Generał hiszp. nie wysunął haseł, które by mogły porwać cały naród. Zawiesił swobody, przyczynił się do zachwiania autorytetu monarchii. Potem poszło łatwiej. Nieopatrzność Zamorry, destrukcyjna robota Azanii (zmniejszenie korpusu oficerskiego z 21 na 8 tysięcy), zabójstwo Calvo Sotelo — to dalsze kroki ku komunizmowi. Liberali i radykali zostali zgnieceni Na placu zostali tylko narodowcy i komuniści. Walka była już nieunikniona. Za pretekst posłużyło zacofanie społeczne Hiszpanii. Reforma była konieczna — ale przyszła z niewłaściwej strony. Katolicy stali się bierni, brak było społecznego ruchu katolickiego. Wina była ciężka. I teraz trzeba ją zmywać krwią.

Prelegentka, mając tak ciekawy temat i tyle zebranego materiału, nie potrafiła ująć tego wszystkiego należycie. Forma odczytu pozostawiała wiele do życzenia.

M. Pod.

Flota wojenna Francji
podzielona na 3 eskadry

„Echo de Paris" poświęca artykuł stanowi liczebnemu floty francuskiej.

W chwili obecnej — jak stwierdza dziennik — siły morskie Francji dzielą się na 3 eskadry: atlantycką, śródziemnomorską i eskadrę kolonialną.

Eskadra atlantycka składa się obecnie z następujących jednostek: 3 okrętów liniowych, 1 lotniskowca, 3 eskadr hydroplanów, 1 krążownika, 7 kontrtorpedowców, 12 torpedowców, 1 flotylli łodzi podwodnych oraz następujących jednostek uzupełniających: 1 pancernika, 3 kontrtorpedowców i 7 torpedowców.

Eskadra śródziemnomorska składa się z: 7 krążowników, 1 eskadry lotniczej, 1 transportowca hydroplanów z eskadrą lotniczą, 11 kontrtorpedowców, 1 flotylli łodzi podwodnych oraz następujących jednostek uzupełniających: 3 krążowników, 4 kontrtorpedowców oraz dywizji szkolnej złożonej z 2 okrętów liniowych starych, 2 krążowników 2-ej klasy i 3 kontrtorpedowców.

Poza tym są jeszcze siły morskie, złożone przeważnie z eskadr lotniczych i łodzi podwodnych, przeznaczone do obrony portów i okrętów. Są one stacjonowane w Brest, Cherburgu, Tulonie i Bizercie.

Siły stacjonowane w koloniach składają się z 1 krążownika, 4 Awizo w Indochinach, na Dalekim Wschodzie i na rzekach chińskich, kilku Awizo, znajdujących się na oceanach spokojnym indyjskim i atlantyckim i morzu północnym 1 krążownika szkolnego i 1 eskadry lotniczej w francuskiej oceanii.

W r. 1936 marynarka francuska liczyła 63.140 żołnierzy. Liczba ta ma się powiększyć w ciągu b. r. o 3750 marynarzy.

Koncert
w „Romie"

Dnia 23 b. m. w sali kina „Roma" wykonany zostanie koncert na dwa fortepiany najzdolniejszego kompozytora młodego pokolenia, Romana Maciejewskiego, który po 2-ch latach studiów w Paryżu wystąpi publicznie w Warszawie. Cały dochód z koncertu przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec, organizowane przez Polski Związek Zachodni.

Stefan Jaracz
przed mikrofonem

Dziś, t. j. 20 b. m. o godz. 18.00 Stefan Jaracz wygłosi przez radio pogadankę p. t. „Człowiek wczorajszy a dzisiejszy". Tym razem Jaracz nie wystąpi jako odtwórca cudzego tekstu, ale wygłosi własny odczyt. Jaracz w swej pogadance radiowej nawiąże do granej obecnie przez siebie roli w sztuce „Ludzie na krze".

Życie kulturalne

LITERATURA

Z inicjatywy Akademii Włoskiej odbędą się w marcu rb. uroczystości ku czci wielkiego poety włoskiego Giacomo Leopardiego, w związku z 100-ą rocznicą jego śmierci. Obchody odbędą się w Rzymie, Recanti — mieście rodzinnym Leopardiego i Neapolu, gdzie zmarł poeta.

TEATR

Na cyplu Portofino, jednym z najpiękniejszych zakątków na wybrzeżu liguryjskim powstaje obecnie nowy teatr pod gołym niebem. Otwarcie teatru nastąpi latem b. r.

MUZYKA

W teatrze operowym Petruzelli w Bari odbyła się premiera opery „Oblicze Madonny" kompozytora Enzo Canussego. Libretto opery osnute jest na tle starej florenckiej sztuki ludowej z pocz. XVIII w.

ARCHEOLOGIA

Na polach rolnika Grzelaka w Bukownicy w pow. kępińskim natrafiono przy zbieraniu kamieni przypadkowo na urny, pokrywy i inne części prehistorycznych naczyń, bardzo kruchych i łamliwych. Prowadzenie prac wykopaliskowych odłożono do lata. Istnieje przypuszczenie, że jest to drugie obok godziętowskiego cmentarzysko pogańskie na terenie południowej Wielkopolski.

NAUKA

Szereg naukowych i zawodowych towarzystw w Jugosławii na czele z Towarzystwem Astronomicznym w Białogrodzie urządza uroczystą akademię na cześć wielkiego uczonego Rudżera Boszkowicza w związku ze 150 rocznicą jego śmierci. Rudżer Boszkowicz był członkiem Francuskiej Akademii Umiejętności, członkiem Królewskiego Angielskiego Tow. Naukowego i nadwornym profesorem na dworze w Londynie. Napisał przeszło 70 rozpraw naukowych z dziedziny astronomii, matematyki i geodezji. Był również wybitnym architektem i poetą.

* * *

Otwarto w Berlinie wystawę pn. „Lebendige Vorzeit", której zadaniem jest zobrazowanie kultury nordycko-germańskiej od zamierzchłych czasów przedhistorycznych aż do epoki Wikingów. Wystawa gromadzi szereg autentycznych przedmiotów z życia starożytnych Germanów (sprzęty domowe, broń, pojazdy itp.) wykopaliska i mnóstwo interesujących modeli. M. in. zilustrowano szeregiem modeli rozwój osiedli nordycko-germańskich.

* * *

W sobotę, dnia 20 bm. i niedzielę 21 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd dziekanów wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów polskich, poświęcony sprawie reformy studiów medycznych.

MUZEA

Na wiosnę r. b. Muzeum Pałacu Wersalskiego stworzone przez Ludwika Filipa w r. 1837 obchodzić będzie stulecie swego istnienia. Z tej okazji urządzona będzie wystawa p. n. „Dwa stulecia historii" zawierająca portrety i obrazy, przedstawiające sceny historyczne od czasów Henryka IV do początków Rewolucji.

Wśród książek

Władysław Łoziński — Oko Proroka czyli Hanusz Bystry i jego przygody. — Wyd. Polska Macierz we Lwowie. — Lwów 1937 str. 328.

Ogólna opinia głosi, że historii, szczególnie w młodzieńczym wieku, najlepiej się uczy przez czytanie powieści historycznych. Istotnie, jeśli chodzi zwłaszcza o stosunki społeczne, kulturalne, czy obyczajowe, a nie same fakty i daty, a wiele mocniej wbijają się w pamięć fragmenty barwnego, interesującego opowiadania, niż wiadomości żmudnie wykuwane z podręczników. Podwójną więc zasługę ma Polska Macierz we Lwowie, która wydała na nowo historyczną powieść Łozińskiego pod dziwacznym nieco tytułem „Oko proroka" dała zajmującą, o sensacyjnym zacięciu lekturę, zapoznając równocześnie bliżej z dziejami handlu polskiego na Bliskim Wschodzie i warunkach życia chłopa ówczesnego. Wartka, utrzymująca uwagę w ciągłem napięciu akcja, barwne, ciekawe, bardzo zręcznie i umiejętnie nakreślone postacie każą zapomnieć o wszelkiej tendencji dydaktyczno-popularyzacyjnej. Powieść ta, mimo swego sędziwego stosunkowo wieku (I. wydanie 1899) nie zestarzała się zupełnie i może być nadal polecana, jako bardzo dobra lektura dla młodzieży, ucząca ją poszanowania dla pracy, męstwa i zaradności życiowej, a jednocześnie pociągająca, jako pierwszorzędna książka przygód.

Stanisław Brzozowski dzieła wszystkie tom VI — Współczesna powieść, krytyka — artykuły literackie — studia o Wyspiańskim. — Warszawa 1936, str. 391.

Ukazał się VI tom wydawanych pod redakcją Arutura Górskiego i Stefana Kołaczkowskiego dzieł Brzozowskiego. Obejmuje on studium o powieści pozytywistycznej, z okresu Młodej Polski, o krytyce literackiej z tejże doby, studia o Wyspiańskim i szereg drobniejszych artykułów literackich.

Tematy poruszane przez Brzozowskiego, a także i sama postać autora należą już bezsprzecznie do przeszłości, do historii literatury. Wpływ ich na współczesne życie literackie jest narazie prawie żaden, jedynie Suchodolski wprowadza myśli Brzozowskiego do opracowywanych przez siebie zagadnień kulturologicznych. W dziełach tych jednak znaleźć można dużo myśli, zdań, które napozór dla wielu oczywiste, w obliczu naszego dorobku literackiego — to skrajnie tendencyjnego i przez to bezwartościowego, to znów gubiącego swą beztreściwość i bezideowość w zawiłych kombinacjach nowoczesnych form — nabierają głębokiego, ostrzegawczego znaczenia. Zacytuję tylko jedno z nich proste, ale wymowne — „literatura, aby mogła samą siebie traktować poważnie, musi wierzyć, że myśli przez nią wypowiedziane, są myślami, a więc. co może stać się i stanie się rzeczywistością". („Alternatywa" — Dzieła str. 191). Czy wszyscy nasi współcześni pisarze i poeci wierzą, że... myśli przez nich wypowiadane są naprawdę myślami?...

A. Kr.

Wyścigi w Zakopanem
Przedostatni dzień sezonu

GONITWA 1.

Wyjątkowo słabe towarzystwo zapisane do tej gonitwy. Z sześciu zapisanych koni, jaką taką karierą w sezonie zakopiańskim poszczycić się mogą Kacper i Harcerka. Eol, Fosgen, Lorenzo i Himella biegały wyjątkowo słabo. Gonitwę rozegrają między sobą Kacper i Harcerka, większe szanse jednak dać należy Kacprowi.

GONITWA 2.

Płoty. Kreon debiutując w gonitwie z płotami, odniósł łatwe zwycięstwo. W następnych gonitwach płaskich przeszedł bardzo źle. Potomstwo po Harlekinie doskonale biega w gonitwach z płotami i w tej stawce należy go poważnie brać pod uwagę. Harcerka prawdopodobnie będzie wycofana. Nidzica doszła już do jakiej takiej formy. Powinna dziś przejść lepiej. W liczbie walczących koni na pewno ją znajdziemy. Stajnia Hincza wysyła na start Hassan Beya i idącego pod zerem Nemroda. Hassan Bey nieźle zarekomendował się w tego rodzaju gonitwach i przy sprzyjających okolicznościach może zwyciężyć. Skłaniamy się jednak za Kreonem przed Nidzicą.

GONITWA 3

Również bardzo słaby zespół. Nieźle biegająca w Warszawie Orawa II jakoś dziwnie nie może w Zakopanem przyjść do formy. W tej słabej stawce nawet w ćwierć formy kondycji powinna rozrzucić całe pole. Fosgen, Babosz, Lorenzo, Labor — biegają bez żadnego powodzenia. Pewne szanse dać tu jednak należy Chojrakowi, dla którego dystans jest zbyt krótki, i najlepszemu pochodzeniem, lecz weteranowi wszystkich torów Gigolo. Typujemy: Orawa II, Gigolo i Chojrak.

GONITWA 4.

Nidzica prawdopodobnie z tej gonitwy będzie wycofana, ma bowiem łatwiejszy wyścig w gonitwie 2-ej. Ogólnym faworytem w tej stawce będzie Finisterre, który ostatnio zwyciężył bardzo łatwo. Z pozostałych kandydatami na płatne miejsce będą Harcerka i Nuda. Reszta koni idzie bez żadnych szans. Typujemy: Finisterre, Nidzica, Harcerka.

GONITWA 5.

Stajnia Makowskiego wysyła na start Ruli i Flagę. Para ta w tej stawce będzie miała dużo do powiedzenia. Cross Country doszedł już do jakiej takiej formy, ostatnio zwyciężył w bardzo słabej stawce. Spodziewać się należy, że dziś przejdzie lepiej. Rijad niezły płotowiec idzie bez żadnych szans, dystans bowiem jest dla niego za krótki. Z poważnymi szansami na płatne miejsce pójdzie tu para stajni Rościszewskiego: Majdan i Bantam. Majdan nieźle biegał w Zakopanem w gonitwach z płotami, jednak w gonitwie płaskiej dystans 1600 m. mu odpowiada. To samo możemy powiedzieć i o Bantamie, który w obecnym sezonie zajmował płatne miejsca. Orawa II będzie prawdopodobnie wycofana, ma bowiem bardzo łatwy wyścig w gonitwie trzeciej. Niebezpiecznym dla całego zespołu będzie Cagliostro, który w ostatnim występie był trzecim za Incydentem i Orfeuszem. Typujemy: Ruli, Cagliostro, Majdan.

Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 400 zł. Kacper Hincza, Himella Sulimirskiego, Harcerka Zduńczykowej, Eol Weissbrodowej, Fosgen Pomernackiego, Lorenzo st. „Zygmunt".

Gon. 2. Dyst. 2600 m. Nagr. 700 zł. Płoty. Kreon Andersa, Harcerka Zduńczykowej, Nidzica st. „Zygmunt", Hassan Bey i Nemrod Hincza.

Gon. 3. Dyst. 1400 m. Nagr. 300 zł. Orawa II Pieczyńskiego, Fosgen Pomernackiego, Chojrak Jamnickiej, Babosz Mroczkowej, Eol Weissbrodowej, Lorenzo st. „Zygmunt", Labor Mroczkowej, Gigolo Herszlewicza.

Gon. 4. Dyst. 2600 m. Nagr. 500 zł. Płoty. Kord Pomernackiego, Nidzica st. „Zygmunt", Ostoja Weissbrodowej, Harcerka Zduńczykowej, Indolence Mroczkowej, Ekran II, Finisterre Makowskiego, Nuda Bronikowskiej, Nemrod Hincza.

Gon. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 600 zł. Caglistro Rościszewskiego, Rijad Weissbrodowej, Ruli Makowskiego, Cross Contry Mrugaszewskiej, Flaga Makowskiego, Orawa II Pieczyńskiego, Majdan i Bantam Rościszewskiego.

ABC sportowe

Mistrzostwa hokejowe świata
Polska — Kanada 2:8
Norwegia już wyeliminowana

W czwartek w ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2).

Polacy wykazali bardzo dobrą formę, chociaż przegrana zgóry była przesądzona. Walczyli oni bardzo ambitnie i ofiarnie, a okresami udawało im się nawet zagrozić bramce Kanadyjczyków.

Mimo niewątpliwej przewagi Kanady, gra była ciekawa i toczyła się w dość ostrym tempie.

Pierwszą bramkę zdobyli Kanadyjczycy w 5-ej min. W trzy minuty później udało im się podwyższyć wynik do 2:0. W 11-ej min. następuje atak Polski, krążek przejmuje Wolkowski, który podaje Marchewczykowi, ten ostatni umieszcza krążek w siatce. Zdobycie bramki przez Polaków powitało kilka tysięcy widzów oklaskami. W 14 min. pada trzecia bramka dla Kanady, ustalając wynik pierwszej tercji. W tym okresie bramkarz polskiej drużyny Przeździecki bronił bardzo skutecznie szereg ataków Kanady.

W drugiej fazie gry Polacy grali nieco gorzej, ograniczając się przeważnie do obrony. Kanadyjczycy bez wielkiego wysiłku uzyskali w tej części gry trzy bramki w 1-ej, 8-ej, i 10-ej minucie. Po drugiej tercji za tym Kanada prowadzi 6:1.

W trzeciej tercji następuje zupełna zmiana sytuacji. Polacy grają obecnie świetnie, a niejednokrotnie dorównywali Kanadyjczykom. Wszystkie ataki podjęte przez Kanadyjczyków załamują się początkowo na obronie Polaków. Dopiero w 7-ej minucie nasi przeciwnicy zdobywają pierwszą bramkę. Gra staje się nieco ostrzejsza. Polacy okresami przechodzą do ofenzywy i bramkarz Kanady jest coraz bardziej zatrudniony. Campbell broni jednak szczęśliwie, ratując swoją drużynę przed groźnymi atakami Polaków. Równorzędna ta walka, która trzymała widzów w nieustannym napięciu, trwała dalsze 7 minut. W 14-ej min., a więc na minutę przed końcem Kanadyjczycy z wypadu zdobywają 8-mą z kolei bramkę. Polacy rewanżują się natychmiast przez Marchewczyka, ustalając w ten sposób wynik dnia.

We środę późnym wieczorem rozegrano mecz Czechosłowacja — Norwegia. Wygrali wysoko Czesi 7:0.

We czwartek, rozegrano po południu mecz Szwajcaria — Norwegia.

Wygrali Szwajcarzy w wysokim stosunku 13:2.

Piąte spotkanie Polska — Austria
Zmiany w reprezentacji Polski
Czy nie można się obyć bez żyda?

W niedzielę w Łodzi po raz piąty staną do boju reprezentacje Polski i Austrii. Dotychczas zremisowaliśmy raz, wygraliśmy trzy razy.

W niedzielę walczą w kolejności wag: Lehner — Rundsztejn, Matha — Czortek, Jaro — Krzemiński, Swatosch — Woźniakiewicz, Bedrich — Ostrowski, Horak — Chmielewski, Schweifer — Szymura, Lutz — Piłat.

Do najciekawszych walk należeć będą spotkania w wadze lekkiej i ciężkiej, przeciwnik Woźniakiewicza Swatosch jest starym rutyniarzem olimpijczykiem, świetna zaś ostatnio forma Łodzianina pozwala przypuszczać, że jednak rozstrzygnie to spotkanie na swoją stronę. Piłat walczy z Lutzem, bokserem o podobnej budowie i sposobie walki, przyczym bardzo wytrzymałym.

Niezrozumiałem jest w reprezentacji naszej brak Polusa. Obecność zaś w niej żyda Rundsteina, jest nowym dowodem żydofilstwa naszych władz bokserskich, robiących wszystko żeby tylko przypodobać się narodowi wybranemu. Również zbyt pochopnie wstawiono do reprezentacji Ostrowskiego, nieznaną gwiazdę z Łodzi, ponieważ jednak będzie miał za przeciwnika najsłabszego Austriaka Bedricha, więc może jakoś uda mu się przynajmniej zremisować.

Przyjaciele i zwolennicy Chmielewskiego z napięciem oczekują jego powrotu do grona reprezentantów Polski, po długotrwałej kontuzji. W poprzednich walkach Chmielewski wypadł blado, wstawienie go na niedzielny mecz jest ustępstwem dla widowni łódzkiej i może się niekorzystnie odbić na niezupełnie jeszcze wyleczonej ręce.

Ogólnie biorąc Austria nie reprezentuje wysokiej klasy. Mecz zaś powinniśmy wygrać w stosunku 10:6, wygrać powinni Czortek, Woźniakiewicz, Szymura i mimo chorej ręki Chmielewski, Rundstein i Piłat przynajmniej zremisować.

Zobaczymy w niedzielę...

Niezwykła przejażdżka



Oczywiście w Ameryce. Córka jednego z milionerów wpadła na pomysł odbycia przejażdżki samochodowej z oswojonym lwem. Wykonanie tego pomysłu wywołało sensację.

Maraton narciarski w Chamonix
Wielki triumf Finnów

We czwartek rozegrano w Chamonix bieg narciarski na 50 klm. o mistrzostwo świata.

Pierwsze miejsce zajął Finlandczyk Niemi w czasie 3 g. 36 m. 58 sek., 2) Karppinen (Finl.) — 3:43:59, 3) Demeh (Włochy) — 3:46:39, 4) Jalhanen (Finl.) — 3:46:45, 5) Bergen Dahl (Norwegia) — 3:47:02, 6) Smolej (Jugosławia) 3:52:25.

Startowało 22 zawodników, bieg ukończyło 18.

Zawrotne honorarium łyżwiarza
Schaffer za tournee po Ameryce otrzyma 50 tys. dol.

Mistrz świata w łyżwiarstwie Austriak Schaeffer zadebiutował wczoraj w Chicago jako zawodowiec i był entuzjastycznie oklaskiwany przez publiczność. Za swoje tegoroczne tournee Schaeffer otrzyma 50.000 dolarów.

Coś dla „naszych"
I na Libanie można jeździć, dlaczego koniecznie w Polsce

PAT donosi, że wobec idealnych warunków śnieżnych i silnych mrozów, tereny narciarskie na Libanie cieszą się olbrzymim powodzeniem, sprowadzono trenera norweskiego, który kieruje treningiem licznych narciarzy, przybywających z Palestyny.

Ze swej strony proponujemy żydom, jak najprędzej starać się o paszporty do Palestyny, dlaczego koniecznie siedzieć w Polsce i demoralizować polski sport.

LUTY	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
20	6 44	16 57
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	11 2	3 33
SOBOTA	Dł. dnia	Przybyło
	10 13	2 29

Dziś św. Konrada
Jutro św. Leona

TEATRY

TEATR WIELKI: O g. 815 „Legenda o Józefie" Straussa.

TEATR NARODOWY: O g. 8 powtórzenie premiery „Fiesco".

TEATR POLSKI: O g. 8 „Wesele Figara".

TEATR LETNI: O g. 8 „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY: „Lato w Nohant"

TEATR NOWY: „...3 ...6 ..9".

TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".

TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem

TEATR MALICKIEJ: „Zamieszanie"

OPERETKA: (Karowa 18): „Tancerka z Andaluzji".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing" świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 8.15 angielski cyrk Harry.

TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".

TEATR 18 RZĘDÓW (Café Club): Przedstawienia chwilowo zawieszone. W próbach nowa „Szopka Polityczna 1937 r."

RADIO

Sobota, 20 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Miniatury instrumentalne" (pł.). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 „Poczajów" — słuchowisko dla dzieci starszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Najpiękniejsze głosy" (pł.). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej. 17.00 Koncert dawnej muzyki (z Krakowa). Wykonawcy: Ferdynand Macalik — (viola da gamba), Melania Sacewiczowa — fortepian. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Młodzież polska z zagranicy na studiach w kraju". 19.30 „Wieczór przy mikrofonie". 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 D. c. „Wieczoru przy mikrofonie" (z Poznania). 22.00 Recital śpiewaczy Halmi Einer. 22.30 Mała Orkiestra P. R. z udziałem Czwórki Radiowej.

Niedziela, 21 lutego.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę". 8.03 „Audycja dla wsi". 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Bernardynów (z Wilna) Po nabożeństwie: Muzyka (płyty). 10.40 Lucyna Szczepańska i zespół Stefana Rachonia. Stille i płyty.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Otwarcie III-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — transmisja z Filharmonii Warszawskiej 13.15 Koncert poświęcony twórczości Alfreda Stadlera w 25-lecie pracy muzycznej (ze Lwowa). 14.00 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu bokserskiego „Polska — Austria". 14.20 Koncert rozrywkowy. 15.30 „Audycja dla wsi". 16.00 Koncert reklamowy 16.25 Kameralny Teatr Wyobraźni 17.00 II koncert międzykontynentalny Transmisja z Argentyny. 17.30 Koncert symfoniczny (z Wilna). 19.00 „Jak czytać wiersze" — szkic literacki. 19.20 Koncert rozrywkowy (płyty) 19.50 „Na wesołej lwowskiej fali". 20.30 JAN KIEPURA I MARTA EGGERTH — koncert na pomoc zimową bezrobotnym. Transmisja z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. 22.30 Melodie taneczne (płyty) 22.50 Wiadomości sportowe. 23.30 Melodie taneczne (płyty).

W niedzielę rozpocznie się w Warszawie
Międzynarodowy konkurs im. Chopina

III Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina rozpocznie się w niedzielę dnia 21 lutego r. b. o godz. 11-ej rano i odbywać się będzie codziennie i publicznie w wielkiej sali Filharmonii Warszawskiej, w obecności plenum jury, w skład którego wchodzą najwybitniejsi pianiści polscy i zagraniczni, rektor Państw. Konserwatorium w Warszawie, przedstawiciel Min. W. R. i O. P. oraz jako przewodniczący jury z urzędu, dyrektor Warsz. Tow. Muzycznego i Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina.

Członkowie sądu konkursowego (jury) stawiają punkty (do 25) za wykonanie przez kandydatów utworów objętych programem pierwszego etapu konkursu.

Około 20 uczestników konkursu, otrzymujących największą ilość punktów wystąpi powtórnie w dwuch ostatnich dniach konkursu, w jednym z 2-ch koncertów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry, otrzymując ponowną punktację (do 25). Łączna suma punktacji z pierwszego i drugiego etapu konkursu rozstrzyga o wysokości nagrody. Przyznanie nagród nastąpi w kolejności otrzymanych punktów. Nagrody są nierozdzielne.

Kolejność występów ustala się drogą losowania, które odbędzie się w sobotę dnia 20 lutego 1937 r. o godz. 11-ej rano w lokalu Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina, w obecności przewodniczącego i członków jury.

Konkurs odbędzie się, jak mówiliśmy już wyżej, publicznie w dwuch etapach.

Pierwszym jego etapem będzie krótki recital, złożony z następujących utworów Fryderyka Chopina:

1) jedna z dwuch Sonat (h-moll lub b-moll), albo też zamiast Sonaty jedna z 4-ch ballad i jedno scherzo lub też Fantazja f-moll i jedno scherzo, 2) dwie Etiudy do wyboru, za wyjątkiem 3-ch t. zw. pośmiertnych, 3) jeden Nokturn do wyboru, 4) dwa Mazurki do wyboru, 5) jeden z Polonezów: as-dur, fis-moll, lub Polonez-Fantazja.

Do drugiego, decydującego etapu Konkursu dopuszczonych będzie ok. 20 najlepszych pianistów z pierwszego etapu, którzy wykonają z towarzyszeniem orkiestry z jednego z 2-ch koncertów Fr. Chopina (e-moll lub f-moll) część I-ą i II-ą lub część III-ą.

Mimo dobrej woli pracowników
Nie doszło do porozumienia na kolejkach

Związki zawodowe pracowników kolejek dojazdowych otrzymały do podpisania propozycję protokułu, która jednak nie uwzględnia postulatów projektowanych w rozmowach w Min. Opieki Społecznej.

Propozycje te nie tylko, że nie uwzględniały postulatu cofnięcia wymówień, ale zgóry rozdzielały pracowników na dwie grupy, z których jedna ma być objęta umową zbiorową, a druga nie.

Na tego rodzaju propozycje związki zawodowe nie mogły się zgodzić. Związki gotowe są do zawarcia umowy zbiorowej i wykazują w pertraktacjach dużą ustępliwość, nie mogą jednak zgodzić się na ustępstwa dla utrzymania egoistycznych postulatów dyrekcji i dochodów belgijskich akcjonariuszy.

Gehenna eksmitowanych
Bestialski postępek żyda-kamienicznika
Dlaczego milczy Opieka Społeczna?

Przy ul. Nowy Świat 62 zamieszkiwał, na facjacie 5-ego piętra, Antoni Skwarski, właściciel pracowni krawieckiej, z żoną, Stefanią i 3-letnim synem. W ostatnich czasach S. zmuszony był, z braku roboty, zlikwidować pracownię. W tych warunkach S. zalegi w opłacie komornego za 4 miesiące — na sumę 300 zł. Przed kilku dniami komornik eksmitował Skwarskich, nakazując wszystkie rzeczy wynieść na strych, klucz zaś oddać dozorcy. Skwarska jest w 8-mym miesiącu ciąży, syn zaś — chory na grypę. Komornik zamknął opróżniony lokal na kłódkę. Pierwszą noc nieszczęśliwa rodzina spędziła na klatce schodowej. Na drugi dzień zrozpaczona matka, w obawie o życie chorego dziecka, oberwała kłódkę, zabrała ze strychu tapczan i wniosła do mieszkania. Administrator domu zawiadomił policję i komis., która sporządziła protokuł, oskarżając Skwarską o samowolne wdarcie się do zamkniętego lokalu. Polecono im szukać mieszkania, ponieważ lada dzień będą usunięci. Gdy Skwarska znalazła jakiś kąt i chciała przenieść się, dozorca zamknął bramę, nie pozwalając wynieść rzeczy. Interwencja w X komis. doprowadziła do tego, że przodownik dzielnicowy, po porozumieniu się z administratorem, kazał wnieść rzeczy na poddasze i opieczętował strych oraz mieszkanie. Pomiędzy zabranymi rzeczami było trochę prowiantów i bielizna dziecka — nic z tego jednak nie pozwolono zabrać. Obecnie nieszczęśliwa rodzina znajduje się w tragicznym położeniu, będąc zmuszona do obozowania z chorym dzieckiem na klatce schodowej, i nie mogąc zabrać rzeczy na nowe mieszkanie.

Właścicielami domu przy ul. Nowy Świat 62 są żydzi Szaja i Chaja Sztabryb, administratorem tegoż domu jest żyd Szlama Turender. — Wszyscy oni znani są, jak już pisaliśmy o tym na łamach „ABC", z brutalnego obchodzenia się z lokatorami Polakami. Ostatni nieludzki postępek ukoronował pod tym względem karierę żydowskich kamieniczników. — Zapamiętajmy to sobie.

A teraz druga sprawa. Dlaczego losem nieszczęśliwej rodziny nie zajmie się Opieka Społeczna?

Epilog przygody pijackiej
Po knajpach trafili do... bóżnicy

Pod zarzutem zakłócenia i przerwania modłów w żydowskim domu modlitwy przy ul. Rynkowej w Warszawie, zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim Ludwik Berezowski i Antoni Król. Cała sprawa, jak się następnie okazało, była epilogiem pijatyki. Berezowski spotkawszy swego kolegę, dozorcę jednego z domów warszawskich, Króla, udał się z nim na libację, wstępując do kilku barów. Nad ranem obaj przyjaciele znaleźli się w knajpie Joska na ul. Gnojnej. Tam wypili wódki, po czym wyszli na ulicę. Wędrując po mieście, weszli do otwartego domu modlitwy przy ul. Rynkowej. Chcąc zachować incognito, spokojnie usiedli na ławce, zdjęli kapelusze i zapalili papierosa. Zdjęciem kapeluszy zdradzili się. Obecni w domu modlitwy żydzi, podnieśli alarm i sprowadzili policjanta, który spisał protokuł.

Obronca oskarżonych, adw. Szczerbiński dowodził, że Berezowski i Król nie zakłócili modłów, jak również nie spowodowali przerwy, ponieważ nabożeństwo jeszcze się nie zaczęło, gdyż nie odsłonięto rodałów. Sąd Grodzki podzielił te wywody i obu oskarżonych uniewinnił.

Nocna wyprawa złodziei-usypiaczy
Zuchwałe okradzenie 2-ch mieszkań

Przy ul. Kawczej 33 (Grochów), około godz. wpół do 3-ej w nocy, szajka włamywaczów usiłowała dostać się tylnym wejściem z klatki schodowej, do sklepu spożywczego Stanisława Gnojnickiego. W chwili, gdy weszli do sklepu, zaszczekał pies w sąsiednim mieszkaniu st. poster. Krysińskiego, wobec czego spłoszeni złodzieje uciekli na I-sze piętro. Tam, po otworzeniu drzwi wytrychem, weszli do mieszkania, zajmowanego przez Mariana Kalisiaka, urzędnika P. Z. Inż. Złodzieje odurzyli mieszkańców jakimś narkotykiem, poczym przystąpili do „pracy". Zabrawszy aparat radiowy, zegar ścienny, 3 garnitury męskie, palto, płaszcz damski, bieliznę, oraz kilka par obuwia, włamywacze wyszli, udając się do sąsiedniego mieszkania, zajmowanego przez Adama Galewskiego, kelnera, którego również okradziono. Zabrawszy stąd płaszcz, bieliznę, 4 pary bucików i pończoch, torebkę z gotówką, oraz garnitur męski, złodzieje ulotnili się, niezauważeni przez nikogo. Około godz. 4-ej, Kalisiak obudził się i ujrzawszy szafę otwartą, oraz brak zegara, wszczął alarm. Dozorca domu, Marian Koczocik, zawiadomił niezwłocznie policję 17-go komis. Przybyły wywiadowca stwierdził brak śladów odcisków palców, co świadczy, że złodzieje „pracowali" w rękawiczkach. Na podwórzu znaleziono porzuconą książeczkę wojskową Kalisiaka i papierośnicę. Poszkodowani obliczają swe straty: Kalisiak — na sumę około 1.000 zł., Galewski — na 300 zł. — Policja 17-go komis. prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży.

„Inkasent" — złodziej
naprowadził swoich towarzyszy

Przy ul. Zielnej 31, do mieszkania kupca, Jechudy Wojdesławskiego przychodził od kilku tygodni, jakiś mężczyzna, z teczką, podający się za inkasenta Ubezpieczalni Społecznej. Za każdym razem, oprócz służącej, był jeszcze ktoś z domowników, przeto nieznajomy szybko wychodził. Wczoraj, gdy w mieszkaniu była tylko sama służąca, znowu ktoś zapukał. Na pytanie „kto tam?", odpowiedziano: „jestem z elektrowni". Przybyły, który poprzednio podawał się za inkasenta, zapytał się, czy jest kto jeszcze z domowników. Rzekomy inkasent domagał się, aby służąca natychmiast poszła z nim do mieszkania dozorcy, celem dokładnego sprawdzenia w książce meldunkowej jej personalii.

Gdy „inkasent" zagroził jej przykrymi konsekwencjami, w postaci płacenia kary - służąca, zdecydowała się pójść, zamykając drzwi na jeden klucz. W mieszkaniu dozorcy „inkasent" zaczął indagować Pawłowską, prosząc, aby usiadła. Trwało to około 5 minut. Tknięta złym przeczuciem Pawłowska szybko udała się do mieszkania, prosząc dozorczynię (dozorca leży chory), aby przytrzymała rzekomego inkasenta. Dozorczyni nie spełniła polecenia. Gdy służąca znajdowała się blisko drzwi, ujrzała 2-ch mężczyzn, którzy wychodzili z mieszkania. Pawłowska wszczęła alarm, zatrzymując jednego z nieznajomych. Ten wyrwał się jednak i uciekł. — W bramie domu jeden z uciekających został ujęty. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenie. Ujętym okazał się znany włamywacz, Szlama Frymet, lat 34, (Falenica). Wspólnicy jego, w tej liczbie „inkasent" — zbiegli. Policja jest na ich tropie. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 3.505 zł.

Kronika prowincjonalna

KRAKÓW

ZJAZD DZIEKANÓW WYDZIAŁÓW LEKARSKICH

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Krakowie zjazd dziekanów wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów polskich. Zjazd poświęcony będzie sprawie reformy studiów lekarskich w Polsce.

PROCES ŻYDA BLUŹNIERCY

Proces żyda adwokata krakowskiego, znanego działacza PPS., dr. Fensterblaua, oskarżonego o wygłoszenie przemówienia podburzającego na zgromadzeniu w dn. 1 maja, został odroczony do 2 marca r. b., a to dla przesłuchania szeregu nowych, powołanych przez obronę, świadków, którzy mają zeznawać na temat słów, wygłoszonych przez oskarżonego na tymże przemówieniu. Trybunał odmówił prośbie obrony o wypuszczenie na wolną stopę dr. Fensterblaua, tak, że nadal przebywać on będzie w areszcie.

KIELCE

ZASZTYLETOWAŁ CZŁOWIEKA

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Bisagi, który w oczach publiczności zasztyletował podczas sprzeczki niejakiego Grzegorczyka, a następnie usiłował zabić aresztujących go policjantów, przy czym jednemu z nich zadał ciężkie uszkodzenie ciała, łamiąc mu żebra.

Sąd skazał Bisagę na 15 lat ciężkiego więzienia.

LWÓW

LICZBA MIESZKAŃCÓW LWOWA

Według ostatnio ogłoszonych statystyk liczba mieszkańców Lwowa wynosi obecnie 316.948 osób.

POZNAŃ

OHYDNY MORD RABUNKOWY

W miasteczku Swarzędzu pod Poznaniem popełniono ohydny mord rabunkowy. Ofiarą mordercy padła 60-letnia wdowa, Magdalena Rogalska. Została ona zamordowana ciosem, zadanym tępym narzędziem w głowę. Po zbrodni rabuś splądrował mieszkanie i zabrał około 140 zł. gotówką. Przypuszczalnie zbrodnię popełnił 45-letni Ignacy Sowiński, rodem z pod Kalisza od 1935 roku mieszkający w Swarzędzu, u swej kochanki, Kamińskiej. Sowiński bywał częstym gościem u Rogalskiej i widziano go w przeddzień zbrodni w jej mieszkaniu. Początkowo nie można było znaleźć Sowińskiego, który ukrywał się, dopiero wczoraj ujęto go na ulicy miasta i zatrzymano go wraz z Kamińską. Oboje zostali w godzinach wieczornych przetransportowani do Poznania.

SKAZANY ZA PODROBIENIE PIECZĘCI

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał mistrza rzeźnickiego Aleksandra Bigosińskiego za podrabianie pieczęci rzeźni miejskiej i nielegalne stemplowanie mięsa, celem uchylenia się od opłat, na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

POŻAR STRAWIŁ STODOŁĘ

W Psarach Polskich w pow. wrzesińskim wybuchł w zagrodzie Fr. Izydoraka z nieustalonych dotychczasach przyczyn pożar, który strawił stodołę wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Poszkodowany oblicza swe straty na 10.000 zł.

OFIARA KS. BISKUPA LAUBITZA

Ks. bisku Laubitz ofiarował na fundusz kasy bezprocentowego kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego w Gnieźnie 100 zł. Delegacja kasy złożyła ks. biskupowi na specjalnej audiencji podziękowanie za dar.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Do kościoła parafialnego w Ochrowie w pow. mogilińskim włamał się nieznany sprawca, który porozbijał wszystkie skarbonki. Były one jednak próżne. Policja wszczęła pościg za świętokradcą.

OJCIEC OBCHODZIŁ ZŁOTE A SYN SREBRNE GODY

W Dolsku, miasteczku Wielkopolskim, odbyły się onegdaj złote gody mieszkańców tego miasta Aleksandra i Konstancji Wiśniewskich. Równocześnie syn małż. Wiśniewskich Walenty obchodził srebrne gody z żoną Heleną.

ŚLĄSK

PRELIMINARZ BUDŻETU ADMINISTRACYJNEGO

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic poświęcone było debacie nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38. Uchwalony preliminarz zwyczajny budżetu administracyjnego po stronie wydatków zamyka się kwotą 10.041.600 zł., a po stronie dochodów 10,460.000 zł. Na oświatę preliminowano 1,469.300 zł., na kulturę i sztukę — 236.600 zł., na opiekę społeczną — 759.100 zł., na bezpieczeństwo publiczne — 723.000 zł., na spłatę długów — 1,442.400 zł.

SZAJKA OSZUSTÓW UBEZPIECZENIOWYCH PRZED SĄDEM

We wtorek rozpatrywał Sąd Okręgowy w Katowicach sprawę szajki oszustów ubezpieczeniowych, która poszkodowała na kilkadziesiąt tysięcy zł. jedno z niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych. Na ławie oskarżonych zasiedli Mateusz Udolf, Leon Buchalik, Adelfried Kuczok, Jan Kuś, Maria Paprocka Franciszka Śladkowa i Paweł Niemiec, wszyscy zamieszkali w powiecie pszczyńskim.

Wobec nieprzybycia na rozprawę jednego ze świadków, sąd sprawę odroczył na 2 tygodnie. Oskarżeni przebywają w więzieniu.

STRZAŁ W SĄDZIE

W poniedziałek doszło w oddziale cywilnym Sądu Grodzkiego do tragedii, będącej epilogiem niezgodnego pożycia małżeńskiego. Przed rozprawą rozwodową małżonków Augustyna i Agnieszki Willertów z Chorzowa oboje małżonkowie posprzeczali się. W czasie kłótni Willertowa dobyła z pod płaszcza rewolwer i wystrzeliła w stronę swego małżonka. Willert zdołał się szybko odwrócić i w ten sposób strzał chybił.

Kula przeszyła mu jedynie marynarkę i utkwiła w ścianie. Woźny sądowy, który rozbroił kobietę oddał ją w ręce policji.

ZJAZD LEKARZY W GŁĘBOKIEM

W dn. 11, 12 i 13 bm. w Głębokiem odbył się zjazd lekarzy rejonowych i kierowników ośrodków zdrowia z pow. dziśnieńskiego, połączony z kursem przeciwgruźliczym, na którym wykłady prowadził prezes Twa Przeciwgruźliczego Wileńskiego dr. Borowski i dr. Kuncewiczowa.

ZAMKNIĘCIE ORGANIZACJI LITEWSKIEJ

Wojewoda wileński zakazał działalności wszystkich oddziałów Litewskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie i na całym obszarze pasa granicznego w woj. wileńskim. Decyzja ta podyktowana została względami na bezpieczeństwo publiczne.

WOŁYŃ

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ

W Łucku w sali Akcji Katolickiej odbyło się zebranie członków Stow. Mężów Katolickich.

Zebranie zagaił prezes Błaszczyński, podkreślając konieczność popierania prasy narodowej a bojkotu żydowskiej i komunistycznej.

Dr. Wojnicz wygłosił odczyt o szkodliwości alkoholizmu. Następnie p. Szymański podkreślił konieczność zakładania chrześcijańskich placówek rzemieślniczych. — Obecnie jesteśmy bowiem świadkami smutnego faktu, „że ulice są polskie a domy żydowskie". P. Szymański zaznaczył, że żydzi utrudniają mu prowadzenie placówki. P. Poznański również mówił o konieczności bojkotu żydów. Hymnem „My chcemy Boga" zakończono uroczystość.

Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że dr. Wojnicz kupuje niestety pisma żydowskie — a nie zgadza się na umieszczenie prasy narodowej w czytelni.

ŚMIERĆ W STUDNI

We wsi Znosicze pow. Sarneńskiego znaleziono w studni zwłoki 18-letniej Anny Wiaśnikowej, mieszkanki tejże wsi. Wszczęto dochodzenie.

WOŁYŃ

ŻYD W DRUKARNI „ŻYCIA KATOLICKIEGO"

Społeczeństwo polskie i katolickie oburzone jest, że w drukarni „Życia Katolickiego" przy Kurii Biskupiej zatrudniony jest jako maszynista żyd.

GMACH POCZTY BUDUJĄ ŻYDZI

Budowę gmachu pocztowego w Łucku przy ul. 3 Maja, prowadzi firma żydowska ze Lwowa.

Skarb w komisji Senatu

Beztroski spokój min. Skarbu

nie udzielił się referentowi

Komisja budżetowa senatu zajmowała się we czwartek budżetem ministerstwa skarbu. Sprawozdawca sen. Siedlecki zauważył na wstępie, że jego zapatrywania na system skarbowo - gospodarczy różnią się bardzo od zapatrywań p. min. Kwiatkowskiego. Sprawozdawca pochwala sprawność i organizację aparatu skarbowo - administracyjnego, podaje jednak zasadniczej krytyce system finasowo - gospodarczy stosowany obecnie w Polsce. Nazywa ten system, systemem zniekształconym, liberalnej polityki gospodarczej. Zniekształcenie wynika przede wszystkim stąd, że aparat ujmuje całość dochodu gospodarczego w Polsce. Sprawozdawca jest zdania, że społeczeństwo nie jest dostatecznie silne pod względem gospodarczym, aby podołać obecnym obowiązkom finansowym wobec skarbu.

Spóźnione wyjście z kryzysu

Rozwój gospodarczy Polski komplikuje się tym więcej, że spóźniła się ona z wyjściem kryzysu gospodarczego. Jesteśmy spóźnieni co najmniej o dwa lata w stosunku do innych państw, i dlatego musimy być mocni, by możliwie natychmiast włączyć się do koniunktury światowej. W przeciwnym razie grozi nam, że wydobywając się z głębokiego dna kryzysu, zsuniemy się jako słabi i spóźnieni spowrotem na dno następnego kolejnego kryzysu gospodarczego nie mniej, a może więcej ciężkiego, jak ten cośmy dopiero przebyli.

Reprezentując taki oto pogląd, muszę używać niezwykłych wysiłków, by zrozumieć beztroski spokój i pogodę z jakim resort, którego budżet referuję patrzy w przyszłość nie dążąc do szybkiej zmiany systemu w tym czasie, kiedy wokół nas widzimy, jak wszystkie niemal państwa, system ten porzuciły.

Krótkie i kłopotliwe pytanie

S. Pawelec zapytuje: Jaka jest suma zaległości podatkowej i jaką część ich jest do zdobycia dla Skarbu? Czy wykonanie budżetu 1936-37 pokrywa się z preliminowanymi sumami? Czy jest zamierzona reforma sposobu opodatkowania i w jakim stadium się znajduje? Czy jest przewidywane przedłużenie mocy obowiązywania ustaw oddłużeniowych i kryzysowych? Na jaką sumę Skarb Państwa udzielił gwarancyj, i jakie w roku 1937-38 mogą powstać z tego powodu straty?

Jeszcze raz należności niemieckie

S. Petrażycki: Czy prawdą jest, że z tytułu umowy naszej z Niemcami za należności kolejowe w sumie 90 milionów, zaliczone zostały pretensje finansowe Niemiec do Polski, w szczególności prywatne pretensje finansowe do przemysłu górnośląskiego? Czy z tego tytułu przemysł górnośląski nie poniósł poważnych strat finansowych, albowiem wierzyciele niemieccy zaczęli iść na ugodę z dłużnikami górnośląskimi, czyniąc poważne ustępstwa, a podobno wobec treści umowy polsko-niemieckiej, przemysł górnośląski będzie musiał płacić w konsekwencji sto za sto Skarbowi Państwa.

P. Radziwiłł chciałby i boi się

W toku dyskusji sen. Radziwiłł oświadczył, że postawi wniosek o zniesienie podatku specjalnego od uposażeń urzędniczych, oczywiście, o ile... p. wicepremier nie będzie miał nic przeciwko temu. Ponieważ stanowisko p. wicepremiera w tej sprawie jest takie same jak ministra skarbu, który wniósł budżet (co do tego nie mamy żadnych wątpliwości) i p. Radziwiłłowi dobrze to jest wiadome, więc całe wystąpienie jego książęcej wysokości w obronie stanu urzędniczego jest oczywistym bluffem, mającym na celu pozyskanie dla konserwy niektórych przedstawicieli administracji.

Sprawy wewnętrzne w Sejmie

Co się stało ze składkami?

Niedyskretne pytania pod adresem b. BB

Sejm obradował we czwartek nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych. Przemawiało 25 mówców.

P. Tarnowski zwrócił uwagę na brak koordynacji działań w łonie rządu odnośnie agitacji wywrotowej.

Np. Min. Oświaty toleruje wolnomyślicielskie i bezbożnicze wystąpienia niektórych podwładnych sobie czynników, Min. Rolnictwa zaś subwencjonuje Uniwersytety Ludowe, które wbrew swemu przeznaczeniu sieją niepokój w terenie.

Zdarza się również, że ludzie wy... lujący swą działalność niepokój, komunikują się poza plecami administracji z wyższymi instancjami, a zdarza się nawet — znam taki wypadek — kiedy przedstawiciel ministerstwa zwracał się w terenie bezpośrednio do społeczeństwa z pominięciem administracji.

Aby zaradzić tym niedomaganiom, Rząd winien zająć wyraźne stanowisko i konsekwentnie się go trzymać. Trzeba dać administracji jednolite wskazówki, i przestrzegać jednolitości jej działania. Nastąpi wtedy uspokojenie umysłów i niepotrzebną stanie się Bereza. Inaczej mogą zajść dalsze b. przykre wypadki, tym bardziej, że nie wiem ile w tym prawdy, iż w ostatnim roku policja odebrała około 30.000 sztuk broni palnej od ludności. Musi więc być jakaś luka, przez którą broń ta przecieka. Może też kary za nielegalne dostarczanie i posiadanie broni są zbyt małe i zbyt powolne.

Większość mówców poruszała sprawy samorządu i poddawała krytyce zarówno samą ustawę, jak i jej wykonawców. W szczególności ostro krytykowano ustosunkowanie się władz administracyjnych do samorządowych i chęć zupełnego podporządkowania samorządu władzom administracyjnym.

Pos. Sommerstein poskromiony

Posłowie reprezentujący mniejszość użalali się jak zwykle na rzekomy ucisk ludności nie polskiej. Szczególnie agresywnie występował pos. Sommerstein, którego popisy oratorskie wywołały ostre protesty szeregu posłów, a także w pewnej chwili p. premiera.

Ostrą odprawę udzielił p. Sommersteinowi gen. Żeligowski: „Żydzi sami muszą zrozumieć, że idzie walka ekonomiczna, i Naród Polski bę... wyprostować skrzydła. Wy macie wpływy, pieniądze, my tego nie mamy. Ale jest jeszcze trzecia sprawa. Naród żydowski szuka przyszłości dla siebie. Wy tę przyszłość widzicie w tym, żeby skłócać wszystkie narody. Zrozumiejcie, że Naród Polski musi być, żebyście tego nie zrobili u nas, coście zrobili w Rosji (Oklaski). Zaczęliście budować państwo swoje w Palestynie, my się tym cieszymy. Wy chcecie mieć własną ojczyznę. To nam trafia do przekonania, bo i my chcemy mieć naszą (Oklaski).

Poseł Zakrocki martwił się swojemi osobistemi obserwacjami, które zmusiły go do stwierdzenia, że narodowcy nie powracają z Berezy - złamani, ale dalej kontynuują swoją robotę.

Co BB zrobiło z pieniędzmi publicznymi

Pewną sensacje wywołał ustęp przemówienia posła Łabodzińskiego w którym ten domagał się zdania rachunku z działalności finansowej b. BBWR.

„Nie wiem czy Bezpartyjny Blok był polityczną organizacją — stanowczo się od tego odżegnywał — czy był stowarzyszeniem kontroli członków pod nadzorem p. Ministra Spraw Wewnętrznych; wyborcy moi dopytują się, kiedy zostanie ogłoszone sprawozdanie rachunkowe ze składek pobieranych na BB.".

Deklaracja „Naprawy"

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie pos. Surzyński (naprawiacz), omawiając poszczególne zasady, które mają przewodzić organizacji nowego obozu politycznego.

Z bogatych frazeologicznie wywodów posła Surzyńskiego istotnym jest to, że wypowiedział się on za zmianą organizacji wyborczej w kierunku powszechności prawa wyborczego oraz zaatakował konserwatystów i sfery wielko-przemysłowe, stwierdzając, że „ten, kto podnosi do wyżyn hasła ideowego obronę swej uprzywilejowanej pozycji gospodarczej jest nieświadomym pomocnikiem Kominternu".

Pełny sukces akcji „ABC"

P. Lewicki podał się do dymisji

Jak się dowiadujemy, kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, p. St. Lewicki, zgłosił ustąpienie z zajmowanego stanowiska.

* * *

Całe Kuratorium lubelskie, nauczyciele i rodzice odetchną po ustąpieniu tej szkodliwej jednostki. Już dawno wskazywaliśmy na łamach naszego pisma na szkodliwą działalność tego pana w szkolnictwie. Akcja nasza odniosła pełny sukces i życzyć sobie jedynie należy, aby następca p. Lewickiego na tym odpowiedzialnym stanowisku przystąpił jaknajszybciej do uporządkowania stosunków w Kuratorium lubelskim.

Pracownicy kolejowi radzą o swoich sprawach

W Warszawie odbył się w lokalu zarządu okręgowego Zjednoczenia kolejowców polskich zjazd zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu dyrekcji warszawskiej.

Na zjeździe powzięto uchwały domagające się: przeniesienia na etat wszystkich czasowych i stałych dyżurnych ruchu, takiego przeszeregowania zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu, aby najniższą grupą uposażenia dla pierwszych była grupa IX, dla drugich X, przyznania wszystkim zawiadowcom stacji i dyżurnym ruchu prawa przejazdu II kl., zaliczania do wysługi emerytalnej każdego roku służby za 14 miesięcy, przyznania dodatku wyrównawczego tym dyżurnym ruchu, którym przy przemianowaniu z czasowych na stałych, zmniejszono uposażenie, włączenia posterunków węzła warszawskiego do stacji głównych tego węzła, przyznania wszystkim dyżurnym ruchu dodatków funkcyjnych, cofnięcia przeprowadzonych ostatnio redukcji umundurowania, ujednostajnienia przepisów i instrukcji, zbadania przez komisję warunków pracy dyżurnych ruchu i usunięcia istniejących niedomagań etc.

Bezczelni fabrykanci żydzi

napadli na inspektora pracy

ŁÓDŹ, 18.2. Wczoraj przed wieczorem dokonano na posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23 niezwykłego napadu na przeprowadzającego kontrolę inpektora pracy dr. Fastera.

Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na wyzysk, uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia niejakiego H. Birmana i kierownika tej fabryczki Arona Dessaua.

Po dokonaniu kontroli, zjawił się Dessau, który wepchnął inspektora pracy do kantorku, którego drzwi zamknął na klucz, a następnie wraz z pomocnikami odebrał przemocą dr. Fasterowi z teczek akta protokułów oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową i t. p.

W wyniku zarządzonego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman, zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Reorganizacja armii litewskiej

Pod okiem fachowców sowieckich

RYGA, 18. 2. Podczas gdy wizyta szefa sztabu generalnego armii czerwonej marszałka Jegorowa w Rydze i Tallinie posiada charakter wyłącznie kurtuazyjny, jego pobyt na Litwie miał zupełnie konkretne cele.

Jak donoszą z Kowna, obserwatorzy polityczni twierdzą, że marszałek Jegorow miał za zadanie finalizację rozmów na tematy polityczno-wojskowe. Jak wiadomo, rozmowy te były prowadzone od dłuższego czasu, lecz ze względu na ochłodzenie stosunków litewsko - sowieckich na jesieni ub. roku pertraktacje nie zostały dotychczas sfinalizowane.

Obecnie Moskwa, zdaniem obserwatorów politycznych, miała zaproponować Litwie umowę finansową, zawierającą klauzulę o kredytach i dostawie materiału wojennego celem modernizacji uzbrojenia armii litewskiej. Warunki propozycji sowieckiej mają być bardzo korzystne. Celem ostatecznej finalizacji będą przeprowadzone w Kownie dalsze rozmowy przez fachowców moskiewskich, którzy mają wykonywać pewnego rodzaju kontrolę nad armią litewską.

Nakładcy żydzi musieli ustąpić

wobec zdecydowanej postawy pracowników i nakładców chrześcijan

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja pracowników i pracodawców szewców. Wzięli w niej udział przedstawiciele pracodawców chrześcijan, a mianowicie: Cech Szewców imienia Kilińskiego, Koło Szewców przy chrześcijańskim związku rzemieślników, i Koło Szewców przy stowarzyszeniu kupców polskich. Nakładców żydów reprezentowali delegaci Związku Kupców, z ramienia pracowników występowali przedstawiciele Związku Majstrów Szewców imienia Kilińskiego, i Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego. Ponadto uczestniczyli w konferencji delegaci z prowincji.

Przedstawiciele pracodawców chrześcijan oświadczyli, iż przychylają się do słusznych żądań pracowników i gotowi są podpisać umowę zbiorową, oraz ustalić cennik. Po wysłuchaniu żądań co do podwyżki, nakładcy chrześcijańscy oświadczyli, że gotowi są do podjęcia konkretnych pertraktacyj po przedstawieniu żądań odnośnie cennika swoim organizacjom.

Stanowisko nakładców chrześcijańskich zaskoczyło kupców żydowskich, którzy zachowywali dotąd stanowisko całkowicie negatywne, wobec żądania umowy zbiorowej. Pod presją ze strony pracodawców chrześcijańskich, nakładcy żydowscy musieli zrezygnować z dotychczasowego oporu.

Pertraktacje pracowników z kupcami żydowskimi trwały od 10 rano do 7 wieczorem; ostatecznych rezultatów nie przyniosły, w zasadzie jednak kupcy żydowscy decydują się na umowę zbiorową, przed którą bronili się uparcie. Pertraktacje toczą się w sprawie ustalenia cennika.

Pracownicy żądają podwyżki 20 do 30 proc., przy wyższej podwyżce, niższych wynagrodzeń (nap. 30 proc. przy 2 zł. za parę butów, 20 proc. przy stawce ponad 3 zł.), oraz ustalenia stawek minimalnych, nie niższych od 2 zł. Pracodawcy żydowscy proponują niższą ogólną podwyżkę procentową.

Pertraktacje będą wznowione w poniedziałek.

Nikt nie chce być kuratorem

Stowarzyszenia studentów żydów

WILNO, 18.2. Profesor historii literatury polskiej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, p. Manfred Kridl, którego kandydaturę wysunięto na kuratora Stowarzyszenia Studentów Żydów w Wilnie po dymisji prof. Siengalewicza, zrzekł się tej godności.

Ponieważ innych kandydatów na stanowisko kuratora Stowarzyszenia narazie nie ma, zaś przepisy uniwersyteckie przewidują zamknięcie organizacji akademickiej nie posiadającej kuratora, Stowarzyszenie Studentów Żydów w obecnej chwili znalazło się pod groźbą rozwiązania.

Kooperacja wojskowa

Ententy bałkańskiej

PARYŻ, 18. 2. Havas donosi ze Stambułu, że wedle obiegających tam pogłosek, w końcu marca nastąpić ma w Stambule zjazd szefów sztabów generalnych Ententy bałkańskiej. Wedle innych pogłosek, premier Tatarescu i minister spr. zagr. Antonescu oczekiwani są w Ankarze około 18 marca, przed lub po naradzie szefów sztabów generalnych.

Kontratak czerwonych odparty

Powstańcy znów w ofensywie

PARYŻ, 18. 2. Według ostatnich doniesień z granicy hiszpańskiej wielka ofenzywa wojsk czerwonych gen. Miaja zakończyła się niepowodzeniem. Oddziały powstańcze dokonywując śmiałego zbliżyły się jeszcze więcej do wielkiej arterii komunikacyjnej, prowadzącej w kierunku wschodnim. Dziś rano wojska gen. Franco znajdowały się w posiadaniu odcinka szosy Madryt — Walencja długości 8 km.

Oddziały brygady międzynarodowej utworzyły kolumnę szturmową. Artyleria powstańcza odpowiedziała gwałtownym ogniem. Pomimo, że bitwa była niesłychanie zacięta i że walczono na białą broń coraz dokonywano ataków na bagnety, oddziały rządowe nie zdołały osiągnąć trwałego sukcesu. W ataku wojsk rządowych brało udział 6 czołgów, z których dwa zostały unieszkodliwione.

Jak wielkie zamieszanie w szeregach czerwonych dowodzi fakt, że dwa auta ciężarowe z posiłkami i amunicją, które wyszły z Madrytu zmyliły drogę i wpadły w ręce powstańców, którzy opanowali straconą uprzednio pozycję. Wśród obsługi tych ciężarówek było 30 obywateli amerykańskich.

Lawina objętości 60 tys. metrów

zdruzgotała elektrownię

PARYŻ, 18. 2. Z Chambery donoszą, że ubiegłej nocy z góry Regnier (2300 m.) spadła lawina objętości 60 tys. metrów sześć. i zniszczyła elektrownię, położoną na wysokości 700 m. Lawina zatrzymała się dopiero przy pierwszych domkach pobliskiej wioski.

Masowe aresztowania

na Białorusi sowieckiej

MOSKWA, 18.2. Po licznych aresztowaniach opozycjonistów na Ukrainie i na Kaukazie, władze sowieckie przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji tępienia opozycjonistów na Białej Rusi.

W Mińsku, Bobrujsku, Homlu i innych miastach białoruskich dokonano w ostatnich dniach licznych aresztowań członków komunistycznej partii Białej Rusi, oskarżonych o opozycję lewicową. Wśród aresztowanych znajduje się kilku sekretarzy komitetów partyjnych oraz odpowiedzialnych urzędników sowieckich organizacyj gospodarczych.

Aresztowano również dwóch urzędników białoruskiego komisariatu oświaty Michejewa i Rabuszyna, których oskarżono o szerzenie w szkolnictwie sowieckim na Białej Rusi „separatyzmu" białoruskiego.

Zwalnianie uczestników blokady

Po blisko trzymiesięcznym przebywaniu zwolniono z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej 2 studentów, uczestników blokady uniwersytetu — Jana Barańskiego i Juliana Nowakowskiego.

Pogrzeb Grzeszolskiego

KRAKÓW, 18.2. Dzisiaj o godz. 14.30 z domu pogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb inż. Pawła Grzeszolskiego, zmarłego w ub. sobotę śmiercią samobójczą w Krakowie.

Stan przebywającej w szpitalu Grzeszolskiej z każdym dniem ulega znacznej poprawie.

Żyd podsekretarzem

Ligi Narodów

GENEWA, 18. 2. Radca ambasady sowieckiej w Paryżu Włodzimierz Sokolin mianowany został podsekretarzem generalnym Ligi Narodów.

„Panieńskie", że się tak wyrazimy nazwisko p. Sokolina brzmi Szapiro. To tak swojsko dla ucha polskiego brzmiące nazwisko rozwiewa wszelkie wątpliwości co do narodowości nowego podsekretarza gen. Ligi.

Pożar w centrum Londynu

2 fabryki i 10 domów w płomieniach

LONDYN, 18. 2. Dziś z rana wybuchł gwałtowny pożar w fabryce tytoniowej, znajdującej się w centrum miasta. W akcji ratunkowej wzięło udział ponad 300 strażaków. Sąsiednia fabryka również stanęła w płomieniach, zaś 10 okolicznych domów zostało uszkodzonych.

Tajemnicza śmierć

sowieckiego dygnitarza

MOSKWA, 18. 2. Dziś o godzinie 17.30 zmarł na Kremlu na udar serca ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordzonikidze urodzony w roku 1886. Ordzonikidze był członkiem WCIK Z. S. R. R.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-02 (sekretariat) 666-96 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.